Nr 580. Kraków, Wtorek 20 Grudnia 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Prasa wiedeńska i minister Biliński.

Nad gadzinowym sykiem poniedziałkowych dzienników wiedeńskich, czerpiących, jak powszechnie wiadomo, natchnienie polityczne w przedpokoju raz tego, raz owego ministra, o ile naturalnie „dysponuje“ własnemi lub rządowemi funduszami. — możemy z lekkiem sercem przejść do porządku dziennego. Te Szmoki wiedeńskie, walczące bez przekonania z taką zapalczywością dzisiaj w obronie ministra Bilińskiego, wybuchną jutro hymnem pochwalnym na cześć jego następcy, jeżeli ich tylko „rozgrzać“ potrafi. Pobudki tych cielęcych zachwytów i świętego oburzenia są przecież w Wiedniu publiczną tajemnicą, i nikt ich tam ani tragicznie nie bierze, ani się niemi nie entuzyazmuje.

Więc i my polemizować z wywodami tej prasy nie mamy zamiaru. Ale za rzecz uwłaczającą powadze austryackiego ministra skarbu, będącego zarazem członkiem Koła polskiego, uważamy, że właśnie w tym celu mniej wartościowe piśmidła wiedeńskie szkalują Polaków, przedstawiając ich jako rabusiów publicznego grosza, aby w gloryi męczeństwa i chwały przedstawić tego ministra.

Ministrem tym jest, jak wiadomo, p. Biliński. Nie przypuszczamy i nie chcemy p. Bilińskiemu insynuować, że z jego wiedzą i wolą pisma te kruszą kopie w jego obronie, kosztem kraju i powagi Koła polskiego. Sądzimy, że p. Biliński zbyt wytrawnym jest politykiem, aby nawet w chwili ustąpienia swojego nie zdobył się na pewną objektywność w osądzaniu wypadków.

Upadek, ustąpienie z zajmowanego stanowiska, nie jest dla żadnego ministra katastrofą, — to raczej zwykła kolej rzeczy. O tem wie p. Biliński tem lepiej, że nie pierwszy raz jest ministrem. A jeśli będzie nim po raz ostatni, to także nie jest nieszczęściem dla p. Bilińskiego, którego działalność parlamentarna równoznaczną była z wielką karyerą, bo prowadziła go z jednej godności do drugiej, a co jedna to była dostojniejszą i lukratywniejszą.

P. Biliński był i jest niezwykle uzdolnionym mężem stanu, ale i szczęścia miał w życiu bardzo wiele. Umiał to szczęście chwytać, zbliżać do siebie; ale z tego nie można mu robić zarzutu. P. Biliński wie jednak, że tem wszystkiem, czem był, był także dlatego, że wysłali go do Wiednia polscy wyborcy i że stała za nim polska delegacya w parlamencie. Najwidoczniej tak było, skoro dzisiaj pada, gdy mu poparcia tej delegacyi brakło.

Sądzimy więc, że p. Biliński powinienby dzisiaj stanąć we własnej obronie i znaleść odpowiedni dla swej przeszłości politycznej i dla swej osobistej godności sposób zaprotestowania przeciwko temu, aby pisma wiedeńskie w taki sposób stawały w jego obronie, jak to uczyniły poniedziałkowe dzienniki.

Jeżeli kraj ma do niego uzasadnioną pretensyę, że w opinii swojej w sprawie budowy kanałów rozszedł się z najgorętszem życzeniem społeczeństwa polskiego, to pretensya ta nie powinna p. Bilińskiego napawać goryczą.

Gorycz i żal pozostaną udziałem kraju. Ale p. Biliński powinien ustąpić ze stanowiska ministra, wolny od cienia zarzutu, że, jako Polak, dał powód piśmidłom niemieckim do poniewierania imienia polskiego. — Bo ministrem może p. Biliński być, albo nie być; ale Polakiem pozostać musi i pozostać nim zechce bez wątpienia.

Co teraz?

(Kor. „N. Reformy“).

Wiedeń, 19 grudnia.

Sesya ubiegła Rady państwa należała do najoryginalniejszych i najciekawszych. W przeciągu nieledwie czterech tygodni rozegrały się z niezwykłą szybkością wypadki bardzo ważne, będące punktem wyjścia zupełnie nowej i zmienionej sytuacyi. Zaczęło się od rzeczowej, wcale nie politycznej dyskusyi drożyźnianej, z której się wyłoniła, wbrew pierwotnej opozycyi ministra skarbu, bardzo pożyteczna ustawa o stworzeniu funduszu państwowego dla tanich mieszkań, a w dalszym ciągu doprowadziła do zachwiania stanowiska ministra handlu Weiskirchnera, który objął zastępstwo ministra rolnictwa i spraw agrarnych. Przy tej samej sposobności okazało się też, że dalsze pozostawienie teki robót publicznych w ręku ministra, który w dyskusyi mieszkaniowej, pomimo, że kwestya ta należy do zakresu jego władzy, nawet głosu nie zabrał, jest niemożliwem i że także powierzenie teki rolnictwa osobnemu ministrowi jest rzeczą nieodzowną.

Tak więc odrazu ministerstwo w obecnym składzie z różnych stron poważnie było zagrożone. Mimo to nie oczekiwano jeszcze przesilenia przed Nowym rokiem. I prezydent gabinetu był widocznie tego zdania, bo w przemówieniu swojem, wygłoszonem z początku dyskusyi budżetowej, zapowiedział wprawdzie wzmocnienie większości, ale nie zdradzał niczem, jakoby sytuacyę uważał za niepewną, lub jakoby przeprowadzenie całego programu pracy Izby posłów, ułożonego już przez konferencyę prezesów klubów, miało natrafiać na trudności.

Nagle zebrały się chmury. Czesi czynili trudności w sprawie konferencyj ugodowych w Wiedniu, odrzucając kierownictwo rządu w tej akcyi, a w miarę tego, jak zbliżało się głosowanie w Izbie nad prowizoryum budżetowem, Koło polskie zaczęło przynaglać rząd o jasną i stanowczą decyzyę co do sprawy kanałów. Rada ministrów ponownie więc zajęła się się sprawą kanałów, a decyzya jej wypadła przeciw żądaniu Koła, które wobec tego groziło odrzuceniem budżetu, względnie licznemi absencyami podczas głosowania. Zanim jeszcze zapadła formalna uchwała Koła, rząd podał się już do dymisyi, która została też przyjętą.

Dalsze wypadki są jeszcze w świeżej pamięci. Najaktualniejszą jest dzisiaj kwestya: co teraz? Przyjdzie nowy rząd, ale jaki i co najważniejsze: z czem, z jakim wystąpi programem?

Wedle najnowszych informacyj, porozumienie czesko-niemieckie jest bliskiem i chociaż rokowania formalne rozpoczną się dopiero w połowie stycznia, to przywódcy już zgodzili się co do pewnych zasad ugody, tak że możliwe jest utworzenie gabinetu już w pierwszych dniach stycznia przy udziale Czechów i Niemców. O ile ze strony polskiej za pewne uważają wstąpienie prezesa Głąbińskiego do nowego gabinetu, na którego czele stanie znowu bar. Bienerth, to liczą się też z objęciem teki przez prezesa zjednoczonego związku czeskiego dr Fiedlera, jako z faktem najbliższej przyszłości. Do gabinetu wejdzie także jeszcze drugi reprezentant Czechów, jako minister rodak, prof. Braf albo Zaczek i niemiecki minister rodak. Jako takiego wymieniają posła niemiecko-radykalnego Pachera. Inni ministrowie niemieccy zaś, jak Hochenburger i Weiskirchner, mają pozostać na swoich stanowiskach. O ostatnim z nich słychać tylko, że zamierza zamienić niewygodną tekę ministerstwa handlu, do którego kompetencyi należą także kanały, na tekę robót publicznych. Dla nas jest więc rzeczą bardzo ważną, kto ewentualnie obejmie tekę handlu i jaki będzie program nowego rządu w tej sprawie.

Na czas feryj świątecznych pozostawiło Koło polskie w Wiedniu swoją komisyę parlamentarną, która czuwać ma nad biegiem wypadków politycznych. Najważniejszą sprawą, pieczy komisyi powierzoną, jest oczywiście budowa kanałów, dla której Koło tyle już poczyniło ofiar. Komisya parlamentarna objęła wielkie zadanie, ale i wielką ponosi odpowiedzialność.

Rokowania ugodowe.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 20 grudnia.

Jak słychać, konferencye czesko-niemieckie mają się rozpocząć 2, względnie 3 stycznia; mają one być szybko prowadzone, albowiem niektórzy politycy z Czech sprzeciwiają się rekonstrukcyi gabinetu przed przeprowadzeniem rokowań ugodowych.

Sądzą, że rokowania ugodowe będą bardzo szybko przeprowadzone, a może i ukończone, a nawet liczą się z możliwością zwołania Sejmu czeskiego w dniu 7 albo 8 stycznia.

Konstytucya dla Alzacyi i Lotaryngii.

Że niemieckość bynajmniej nie jest synonimem kultury i wolności — jak to przed kilku laty twierdził w Poznaniu Wilhelm II, o tem w przykry i bolesny sposób przekonała się także ludność pięknej Alzacyi i Lotaryngii. Podczas gdy Bośnia i Hercegowina, w chwili aneksyi pod względem kulturalnym niesłychanie nisko stojące, po trzydziestu latach przynależności do Austryi i Węgier otrzymały konstytucyę, owe dwa zabrane Francyi kraje, mimo że od wieków stoją na wysokim stopniu cywilizacyi, do obecnej chwili, a więc przez lat 40, rządzone były jako kraje zdobyte, pozbawione prawa decydowania o własnych sprawach, i dopiero teraz otrzymać mają pewną autonomię. Nie dawano im tej autonomii, mimo że, odkąd z Francyi zaprzestano podniecać opór ich ludności, pogodziła się ona już w znacznej swej większości ze swoim losem i apatycznie niemal znosiła wszelkie wyrządzanej krzywdy. A krzywd tych było dużo, bo uprawiano tu germanizacyę ludności francuskiej w ten sam brutalny sposób, jak niemczenie ludności polskiej w zaborze pruskim.

Do dnia dzisiejszego stanowią Alzacya i Lotaryngia tak zw. „Reichslande“, kraj, należący wspólnie do całej Rzeszy niemieckiej, pozostający pod bezpośrednią władzą cesarza niemieckiego. On mianuje namiestnika, on wydaje i zatwierdza wszelkie ustawy. Od roku 1877 Alzacya i Lotaryngia posiadały wprawdzie tak zwany „Wydział krajowy“, pewnego rodzaju reprezentacyę dla omawiania spraw wewnętrznych, lecz wydział ten posiadał właściwie tylko głos doradczy, prawo wydawania opinii o nowych ustawach; nadto zaś nie składał się z delegatów bezpośrednio przez ludność wybieranych, lecz z członków delegowanych przez reprezentacye powiatowe i rady miejskie. Głównymi prawodawcami dla Alzacyi i Lotaryngii były niemiecka Rada związkowa i parlament niemiecki; w Radzie związkowej zaś również kraje te reprezentowane były jedynie przez dwóch komisarzy tylko z głosem doradczym. — Obecnie, jak wiadomo z depesz, niemiecka Rada związkowa zdecydowała się nareszcie zamienić Alzacyę i Lotaryngię na samodzielny kraj Rzeszy i nadać im konstytucyę. Dotyczącego przedłożenia domagano się i oczekiwano od lat wielu; teraz, gdy się ukazało, wywołało ono w kołach liberalniejszych wielkie rozczarowanie. To bowiem, co rząd niemiecki zdecydował się dać Alzacyi i Lotaryngii, jest w pewnym kierunku tylko karykaturą samodzielności.

Co prawda, sprawa sama napotykała na niemałe trudności. Rzesza niemiecka składa się z 22 państw monarchicznych i trzech republik (wolnych miast: Hamburga, Bremy i Lubeki). Tak w jednych, jak i drugich, forma rządu jest już od dawna ustalona. Chcąc wprowadzić Alzacyę i Lotaryngię do tego zjednoczenia, należało zamienić je albo na państwo monarchiczne, albo na republikę. — Druga ewentualność z góry była wykluczona, pierwsza zaś wymagała ustanowienia w tych krajach nowej dynastyi. Rodów panujących, które chętnie dla swoich członków byłyby przyjęły tron tak pięknego kraju, mają Niemcy aż nadto, lecz wybór wśród nich nie łatwy. Na kreowanie nowej dynastyi Wittelsbachów lub Wettinów nie byliby się zgodzili Hohenzollernowie, inne znów rody nie życzą sobie wcale pomnożenia domowej potęgi tej pruskiej dynastyi. Z kwestyi tej wybrnięto więc w ten sposób, że suwerenem nowego kraju Rzeszy pozostawiono nadal cesarza niemieckiego, lecz tylko jako wykonawcę zjednoczonych państw niemieckich. On i nadal mianować będzie także reprezentantów Alzacyi i Lotaryngii w Radzie związkowej, którzy odtąd już mają otrzymać charakter członków równouprawnionych głosujących. To zastrzegły sobie Prusy, ażeby przypadkowo delegaci alzacko-lotaryńscy w tej Radzie nie stanęli po stronie ewentualnej południowo-niemieckiej frondy.

Prawodawstwo w tych krajach ma odtąd spoczywać w rękach Sejmu dwuizbowego.

Izba wyższa składać się będzie z 18 wirylistów, względnie członków, wybieranych przez rozmaite kurye zawodowe, i z 18 mianowanych przez suwerena, a więc cesarza. Tu rząd niemiecki z góry zastrzegł sobie ogromną przewagę. Izba niższa liczyć będzie 60 członków, wybieranych przez ludność w głosowaniu bezpośredniem, tajnem i powszechnem, lecz nie równem. Wyborcy, liczący więcej niż 35 lat życia, otrzymać mają dwa i trzy głosy. Rada związkowa i parlament niemiecki odtąd już przestaną być czynnikami prawodawczemi dla tych krajów. Będą one na wewnątrz rządziły się same, naturalnie pod czujnem okiem namiestnika cesarskiego, który bacznie strzedz będzie, ażeby wewnętrzna ich polityka nie grawitowała ku — Francyi.

Prasa liberalna niemiecka uważa tę konstytucyę za zupełnie niedostateczną dla ostatecznego zlania Alzacyi i Lotaryngii z Rzeszą. Wskazuje ona na to, że kraje te będą i nadal tylko połowicznie samodzielne, że władza cesarska i nadal tamować będzie ich samorząd. Niektóre dzienniki zwracają przytem uwagę na popełnioną przy tej konstytucyi niekonsekwencyę. Dano bowiem dwa i trzy głosy wyborcze nie tej części ludności, która urodziła się już po roku 1870, a więc pod rządami Niemiec i wżyła się w nowe stosunki, lecz właśnie wyborcom starszym, pamiętającym czasy francuskie i za niemi jeszcze tęskniącym. Inne znów pisma wyrażają wątpliwość, czy nowa konstytucya zdoła przyczynić się do rozwoju tych krajów, które faktycznie pod względem ekonomicznym upadają. Ostatni spis ludności wykazał, że emigracya (t. j. wychodztwo) o 40.000 głów przewyższa tam immigracyę t. j. przypływ ludności. Wielu francuskich Alzatów i Lotaryńczyków woli służyć nawet we francuskiej legii zagranicznej, ginąć w piaskach Sahary, niż służyć Niemcom.

Nie ulega też wątpliwości, że parlament niemiecki wprowadzi do tej konstytucyi pewne zmiany. Większość do tego znajdzie się tem łatwiej, że w sprawie tej także centrum niemieckie we własnym interesie partyjnym stanie po stronie partyj liberalnych.

A Francya? Tam projekt konstytucyi dla „utraconej córy“ przyjęto z zupełną obojętnością. Odkąd troska o zagraniczne pożyczki i renty usposobiła ogół francuski ogromnie pokojowo i stłumiła ideę odwetu, Francya okazuje Alzacyi i Lotaryngii miłość tylko bardzo platoniczną. Materyalizm tłumi tam nawet względy braterstwa i sprawia, że Niemcy spokojnie na razie uważać mogą te kraje za „niezaprzeczoną, dziedziczną swoją własność“.

Pedagog pruski.

Jak to już wspomnieliśmy, toczy się w Berlinie proces karny przeciwko pastorowi Breithauptowi i współoskarżonym z powodu zwierzęcego znęcania się nad wychowankami zakładu dla zaniedbanych chłopców w Mielżynie, miejscowości Ks. Poznańskiego. Zakład ten, założony przez towarzystwo akcyjne z ograniczoną poręką, jest czysto niemieckim, chociaż niestety znajdują się w nim także polscy chłopcy. Kierownikiem biednej, zaniedbanej dziatwy był pastor Breithaupt, który chłopców za karę trzymał po kilkanaście dni w zupełnie ciemnej piwnicy o chlebie i wodzie, kazał ich bić brutalnie i sam to czynił, narażając na szwank ich zdrowie, a nawet życie, a wreszcie zakuwał ich w kajdany. Breithaupt chciał niegdyś wstąpić do wojska, ażeby zostać oficerem, ale nie przyjęto go z powodu wady serca — został więc pastorem. Obecnie stoi przed sądem karnym jako duchowny, filantrop i pedagog.

Były wychowanek owego filantropijnego zakładu, Winkler, opowiadał jako świadek, że pewnego razu otrzymał po kolei 25 kijów od pastora Breithaupta, 25 batów od dozorcy Engla, zaś 25 od dozorcy Wróbla. Razy musiał sam liczyć, a gdy zamiast 74 policz.ł 75, zawołał pastor: „Nie umiesz nawet liczyć? Ano, to zaczynajmy na nowo“. Winkler dostał powtórnie 75 plag, razem więc z poprzedniemi 149. Gdyby świadek nawet bardzo przesadził, to reszta wystarcza do potępienia filantropijnego pastora.

Innym razem otrzymał Winkler 25 razów tak ostrą rózgą, iż za każdem uderzeniem pękały spodnie. Potem dostał 25 uderzeń na podeszwy, mimo, że od żelaznych kajdanków miał spuchnięte i ranami ropiącemi pokryte nogi. W ciągu 4 tygodni stracił na wadze 27 funtów, co stwierdził dozorca Engels, mówiąc złośliwie: „To kuracya odtłuszczająca“.

Następnie zeznawali wychowankowie zakładu Bünger, który był później posłańcem, tudzież Piaskowski, służący obecnie w wojsku Obaj — jak stwierdziło śledztwo — zostali z zakładu wysłani na robotę do nauczyciela Wendlera. Tam miał Piaskowski ukraść dwa jajka, z których jedno sam wypił, drugie zaś dał Büngerowi. Za to obaj dostali

Wydawnictwa gwiazdkowe.

III.

Literatura dla młodego wieku, o ile spełniać ma w sposób właściwy swoje zadanie, musi w pierwszym rzędzie czynić zadość zasadniczemu postulatowi młodych umysłów — musi dawać zajmujący wątek opowiadania, musi pobudzać i ożywiać fantazyę młodzieży. Przewodnia myśl uszlachetniania umysłów, rozszerzania widnokręgu myśli i sfery poznania, musi koniecznie być osłoniętą umiejętnie i troskliwie, tak, aby młody czytelnik nie dostrzegł tendencyi, bo wówczas całe zadanie chybione.

Nasze autorki często zapominają o tem, stąd też z każdorocznego plonu piór niewieścich w tej dziedzinie znaczną część odrzucić należy, jako nieodpowiednią. Natomiast jako objaw ze wszech miar dodatni zapisać należy, że autorowie, stojący na świeczniku literatury, poczynają wkraczać w tę dziedzinę i znosić do skarbca literatury dla młodego wieku utwory wartości trwałej. Obok Henryka Sienkiewicza, który na szpaltach „Kuryera Warszawskiego“ drukuje niesłychanie barwną opowieść p. t. „W pustyni i w puszczy“, wkraczającą w ten sam świat myśli, w który nas przed laty wprowadzali Mayne-Reid, Verne, Murray i tylu innych obcych pisarzy, zapisać należy nazwisko Wacława Sieroszewskiego, jako tego, który umiał nagiąć swą twórczość do poziomu pojęć młodzieży i od czasu do czasu darzy piśmiennictwo książkami, które są prawdziwą ozdobą tego działu literatury.

Do dawniejszego jego w tej dziedzinie dorobku przybywa w tym roku nowe dziełko p. t. „Bajki“ (Kraków, Spółka nakładowa „Książka“). Niesie ono cztery obszerniejsze opowiadania na wpół fantastyczne, na wpół podróżnicze o charakterze egzotycznym, który tak odpowiada rodzajowi talentu Sieroszewskiego. — Barwne, gęsto humorem życiowym przeplatane „bajki“ opowiadają już to o tragicznych losach tygrysa, na żywot którego nastają w dżungli Europejczycy, już to o kłopotach zwierząt domowych, już to mają za przedmiot fantastyczną opowieść, przenoszącą czytelnika w tatrzański świat i jego baśnie o skarbach i rozbójnikach.

Niezmierna plastyka słowa i wdzięk, talent opisowy, posiadający dużo cech stylu i obserwacyi Lotiego lub Kiplinga oraz ogromny podkład uczuć i swojskości sprawiają, że „Bajki“ Sieroszewskiego, będąc utworem literackim pierwszej marki, gotującym przednią rozkosz dojrzałemu czytelnikowi, równocześnie są zajmującą i pobudzającą szlachetne strony uczuć lekturą dla młodzieży.

Działająca od lat trzech z wielkiem pożytkiem w zakresie wydawnictw dla młodzieży firma Jakóba Mortkowicza w Warszawie ma tę niewątpliwą zasługę, że odbiegła od szablonu dotychczasowego zarówno pod względem treści podejmowanych wydawnictw, jak i w kierunku dbałości o szatę zewnętrzną. Wydawnictwa tej firmy, której cykl spory pomnożył plon tegoroczny, posiadają odrębny typ. Są to przeważnie przekłady i przeróbki z literatur obcych, głównie skandynawskiej, wybierane bardzo starannie. Na czoło tych wydawnictw wybija się jedna z najlepszych książek dla dzieci, jakie wogóle przyswojono naszej literaturze. Jest nią „Cudowna podróż“ Selmy Lagerlöf. Znakomita autorka szwedzka, której nazwisko świeci dziś na parnasie europejskim jako jedno z najwybitniejszych, daje w tem opowiadaniu jedną z najbarwniejszych a zarazem najgłębiej obmyślanych i najstaranniej opracowanych książek dla młodzieży. Autorka opisuje tu przygody małego Nilsa Holgersona, odbywającego napowietrzną podróż po ojczystej Skandynawii na grzbiecie białego gąsiora. — Chłopiec przedzierzgnięty w krasnoludka, odbywając swą niezwykłą podróż poznaje kraj, ludzi, przyrodę, zachwyca się potęgą czarów swej ojczyzny, oglądanej z perspektywy ptaka.

Z podróży tej unosi cały skarbiec myśli, skierowanych do gorącego umiłowania ojczystego kraju, wzbogacony w wiedzę w każdym kierunku, unoszony na skrzydłach fantazyi w świat przedziwnych przygód, wydarzeń i alegoryj. Mało jest książek, któreby tak silnie przemawiały do wrażliwych umysłów dzieci inteligentnych jak ta „Podróż cudowna“, rozbita na 3 części, z których pierwsza ukazała się jeszcze w zeszłym roku, a dwie następne, świeżo w artystycznej szacie wydane, wzbogacają plon tegoroczny.

W drugiem wydaniu ukazująca się powieść dla młodzieży p. Agot Giems-Selmer „Nad dalekim cichym fjordem“, ozdobiona pięknemi illustracyami Larssona, należy również do wyjątkowo udanych, wybornie do pojęć młodzieży dostosowanych utworów. Ma ta książka odrębny swój charakter — brzmią w niej echa i nastroje z krain północnych, wieje jakaś ponura groza tych dzikich burz i to serdeczne ciepło, jakiem promienieje życie rodzinne ludów Skandynawii. Niepospolity wdzięk słowa i głęboki podkład myśli uszlachetniającej i wzruszającej cechują ten przedziwny utwór, który już w pierwszem wydaniu bardzo życzliwego doznał przyjęcia.

Książka Janusza Korczaka „Jóźki, Jaśki i Franki“, (Warszawa G. Centnerszwer) jest dopełnieniem poniekąd wydanej na zeszłoroczną gwiazdkę książki tego autora pt. „Mośki, Joski i Srule“. Nie nową jest metoda autora, polegająca na opisywaniu wrażeń chłopców, zbieranych podczas pobytu na koloniach letnich, ale sposób, w jaki rozwiązał on to założenie, jest bardzo zręczny i celowy. W opowiadaniu tem wysunął autor cel społeczny, ukazał, że te Jośki i Mośki kochają na równi z Frankami ziemię ojczystą, jednakich doznają uczuć radości i szczęścia na widok łanów wsi ojczystej. Ta tendencya asymilacyi drogą książki lepiej cel swój spełnia, niż wszelka teoretyczna agitacya.

W drugiem wydaniu ukazała się również głośna książka Gustawa of Gaijerstam „Moi chłopcy“, (Warszawa. G. Centnerszwer), opowiadająca wrażenia i rozrywki młodych chłopców, bawiących z rodzicami w kąpielach morskich. Niezwykły wdzięk słowa znakomitego pisarza, dobrze oddany w przekładzie p. Janiny Mortkowiczowej, stanowi niepospolitą zaletę tej książeczki, rozszerzającej horyzont myśli chłopców. I choć nasza młodzież tylko w wyjątkowych wypadkach będzie miała możność skontrolowania tych wrażeń, któremi się karmią tak obficie dzieci skandynawskie, spędzające lato nad fjordami, to w każdym razie znajdzie tu kopalnię nowych wrażeń i obrazów, i duży zasób wiedzy zręcznie przemyconej.

Z wydawnictw firmy Gebethnera i Wolffa w Warszawie, oprócz omówionych poprzednio, zasługuje na wyróżnienie Zofii Bukowieckiej „Królowa morza“. Jest to pierwsza niewątpliwie w literaturze dla młodzieży próba opisu Wenecyi. Nie wiele zapewne dzieci polskich będzie miało sposobność skontrolowania wrażeń lektury z rzeczywistością, ale ci wybrani uniosą żywą wdzięczność dla autorki, która w formie listów z Lido pod Wenecyą daje doskonały obraz królowej Adryatyku, uwzględniający historyczną i legendarną przeszłość miasta, zastosowany do zasobu wiedzy młodzieży, okraszony barwnemi opowieściami i licznemi dygressyami do wspomnień rodzinnego kraju i częstych porównań, przepojonych gorącą miłością rzeczy i spraw ojczystych. Tekst zdobią liczne illustracye z fotografij najcelniejszych widoków i zabytków Wenecyi.

Z książek powtórzonych w nowych wydaniach na pierwszem miejscu zapisać należy „Księżniczkę“ Zofii Urbanowskiej. (Wyd. czwarte z illustracyami. Warszawa, 1911, rb. 2), utwór, który z tytułu swojej niepowszedniej artystycznej i pedagogicznej wartości zdobył prawo obywatelstwa w literaturze. Książka ta dla dorastających dziewcząt przeznaczona nie straciła nic ze swej aktualności, którą jej nadaje niesłychanie żywy wątek powieści, uczącej młode panienki trudnej sztuki życia. Z innych wydawnictw młodsze dzieci z radością powitają wznowienie zawsze zaciekawiających „Podróży Gulliwera“ Jonatana Swifta w przekładzie C. Niewiadomskiej z licznemi illustracyami. Jadwigi Warnkówny „Pieśni wieczornej“ — zbioru 15 powiastek dla dzieci do lat dziewięciu, wreszcie Antoniny Sadowskiej „Obrazków dla dzieci“ od lat 5—7, zalecających się prostotą opowiadań, dużym wyraźnym drukiem i ładnemi illustracyami K. Górskiego.

Firma Konstantego Treptego w Warszawie wypuściła w tym roku jedną tylko książkę, harmonizującą treścią i charakterem z całym cyklem poprzednio wydanych powieści historycznych dla młodzieży na tle dziejów ojczystych osnutych. Jest nią Walerego Przyborowskiego „Berezyna“ czyli córka trzeciego pułku“ Opowia-

po 100 batów. Pewnego razu za ucieczkę z polnej roboty dostał Bünger 50 kijów. Gdy pastor Breithaupt zobaczył rany na ciele, powiedział: „Trzeba je polać rozczynem octu“. Nazajutrz za próbę ucieczki otrzymał Bünger od dozorcy 75 plag. W toku rozprawy sam Breithaupt powiedział: „Piaskowski czynił zawsze jak najlepsze wrażenie i był później jednym z moich najulubieńszych wychowanków“. Chyba wobec takiego świadectwa, zeznania Piaskowskiego zasługują na zupełną wiarę. Zresztą współoskarżeni Breithaupta przyznali, że Piaskowski i Bünger otrzymali po 100 uderzeń.

Świadek nauczyciel Wendler, który w ubiegłym roku uczynił doniesienie z powodu nadużyć w zakładzie mielżyńskim, zeznał, że był kilka razy świadkiem bicia wychowanków, które było bezwarunkowo przekroczeniem prawa chłosty. Kilka razy słyszał nieludzkie krzyki i był nawet zapraszany przez Breitpauta na podobne egzekucye.

Dalsza rozprawa przyniesie dalsze szczegóły o tej placówce pruskiej kultury.

Prawo wyborcze dla kobiet francuskich.

Podczas ubiegłej sesyi pojawił się we francuskiej Izbie deputowanych wniosek, żądający przyznania kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego do rad gminnych, okręgowych i generalnych. Obecnie około 200 deputowanych ponowiło ten wniosek, a komisya, do której go odesłano, powierzyła sprawozdanie deputowanemu Buissonowi. Poraz pierwszy parlament francuski wypowiedział w taki sposób swój sąd o prawie wyborczem kobiet, a manifestacya ta nie pozostanie z pewnością bez skutku na przyszłość, chociaż na razie zwyciężyły jeszcze względy bojaźliwego konserwatyzmu. Sprawozdanie deputowanego Buissona pojawiło się w tych dniach drukiem i zostało rozdane deputowanym, a ponieważ jest ono cennym dokumentem historycznym, podajemy je w obszerniejszem nieco streszczeniu.

Ruch w sprawie przyznania kobietom prawa wyborczego sięga czasów Rewolucyi wielkiej, jednakże wybitni jej przedstawiciele, z wyjątkiem Condorceta sprzeciwiali się równouprawnieniu kobiet. Podobnie usposobioną była rewolucya w r. 1848, nietylko bowiem wykluczyła kobiety od powszechnego głosowania, ale nawet, podobnie jak w r. 1793, zabroniła im należenia do klubów i stowarzyszeń. Dopiero za czasów trzeciej republiki, skutkiem głębszego pojmowania warunków bytu i rozwoju społeczeństwa ludzkiego, nastąpił pewien zwrot w sprawie przyznania kobietom pewnych praw politycznych.

Począwszy od roku 1880 przyznano po kolei kobietom pewne ustępstwa w dziedzinie nauczania, pracy, handlu i przemysłu. W r. 1880 otrzymały kobiety czynne i bierne prawo wyborcze do najwyższej Rady szkół publicznych, w r. 1886 takie samo prawo do Rad departamentowych dla szkół ludowych, w r. 1898 prawo wyborcze do izb i sądów handlowych, w latach 1900 do 1903 czynne i bierne prawo wyborcze do miejscowych rad robotniczych i najwyższej rady pracy, wreszcie w r. 1907 czynne i bierne prawo wyborcze do przemysłowych sądów roziemczych. Wobec tego — powiada Buisson w swojem sprawozdaniu — nie jest rzeczą trudną uczynić dalszy krok i przyznać kobietom prawo wyborcze do gmin, okręgów i departamentów. Jeżeli nauczycielka wybiera Radę szkolną, kobieta handlująca Izbę handlową, robotnica Radę robotniczą — to nie ma powodu odmawiać kobietom, płacącym podatki państwowe i gminne, odpowiednich praw wyborczych.

Po tym historycznym rzucie oka na rozwój prawa wyborczego kobiet, podaje Buisson dotyczące postanowienia zagranicznych prawodawstw i przychodzi do wniosku, że Francya na tem polu jest zacofana. „Powstały w świecie prądy, wobec których obecny stan rzeczy we Francyi nie może nadal się utrzymać — pisze Buisson — Osamotnionymi są dzisiaj nie zwolennicy, ale przeciwnicy prawa wyborczego kobiet. Francya pozostała w tyle, większość świata cywilizowanego wyprzedziła nas i śmiechu nie mamy już po naszej stronie. Stoimy obok Hiszpanii i Turcyi“.

Dalszy ciąg sprawozdania ma cechę polemiki z przesądami i argumentami przeciwników prawa wyborczego dla kobiet. — Ludzie ci twierdzą przedewszystkiem, że kobieta ma za mało sił fizycznych, ażeby się narażać na trudy i burze życia publicznego. Ależ to żart — pisze Buisson. — Czem są te trudy wobec wysiłków milionowej rzeszy robotnic. Kobieta — zarzucają następnie jej przeciwnicy — nie służy w wojsku, nie powinna więc także mieć prawa wyborczego. Na to odpowiada sprawozdawca: „Czy mężczyźni, uznani za niezdolnych do służby wojskowej, tracą przez to prawo wyborcze? A z drugiej strony czyż oficerowie posiadają to prawo? A dalej: Kobieta ma być za mało inteligentną do tego prawa. Ale czyż alkoholicy, upośledzeni na umyśle, i analfabeci, wykonujący mimo to prawo wyborcze, są inteligentniejsi od kobiety“? A wreszcie najważniejszy zarzut: Przypuszczenie kobiet do wyborów stałoby się dla duchowieństwa bodźcem do podjęcia walki, celem zdobycia dawnych wpływów za jednym zamachem, co dla republiki mogłoby się stać najgroźniejszem może przesileniem.

Ten jedyny zarzut ma pewne uzasadnienie, wiadomo bowiem, że w Szwecyi kobiety głosują przeważnie na rzecz konserwatystów. Ale deputowany Buisson także pod tym względem uspokaja obawy Francuzów. Poziom umysłowy kobiet francuskich — pisze w swojem sprawozdaniu — podniósł się znacznie od lat 50 i dzisiaj wpływ duchowieństwa na kobiety zmniejszył się aż nadto widocznie. O ile zaś jeszcze ten wpływ istnieje, to właśnie nadanie kobietom prawa wyborczego przeciągnie je na stronę republiki. A zresztą — powiada słusznie Buisson — jest rzeczą republiki uświadomić kobiety do tego stopnia, ażeby się mogły wyemancypować z pod opieki politycznej kościoła. „Niema powodu — kończy Buisson tę część swojego sprawozdania — ażebyśmy kobietom odmawiali powszechnych praw człowieczeństwa, pozostaje nam tylko postarać się o to, ażeby zapobiedz ujemnym stronom zbyt szybkiego przewrotu“.

Z tego powodu Buisson oświadcza się za stopniowem przyznawaniem praw. Należy jego zdaniem przyznać najpierw kobietom gminne prawo wyborcze. Do tego celu wystarczy w artykule 14 ustawy gminnej z dnia 5 kwietnia 1884 umieścić dodatkowo wyrazy: „obojga płci“. Artykuł ów miałby w takim razie następujące brzmienie: „Uprawnieni do wyboru są wszyscy Francuzi obojga płci, którzy ukończyli 21 rok życia i nie znajdują się w żadnym przewidzianym przez ustawę wypadku niezdolności do wyborów“. Sprawozdawca domaga się tego prawa dla wszystkich kobiet, a nietylko, jak chcą niektórzy, dla kobiet niezamężnych, wdów i rozwiedzionych, dalej zaś, co jest rzeczą najważniejszą, przyznaje kobietom nietylko czynne, lecz także bierne prawo wyborcze. A kiedy zasiędą w radach gminnych, to naturalnym skutkiem tego faktu będzie przyznanie im w przyszłości tego prawa w odniesieniu do rad okręgowych i generalnych.

Do tego celu wiedzie długa jeszcze droga, ale bądź co bądź przyjęcie przez Ibę deputowanych wniosku Buissona stanie się ważnym krokiem w dziele równouprawnienia kobiet francuskich.

Od Administracyi „Nowej Reformy“.

Wobec zbliżającego się

Nowego Roku

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie“ — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY“

po zniżonej dla nich cenie: rocznie 9 K 60 h. półrocznie 4 K 80 h., kwartalnie 2 K 40 h. wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 20 grudnia.

Otwarcie domu Tow. emigracyjnego. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego u nas w kraju schroniska noclegowego dla wychodźców, założonego przez Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie. Schronisko to zostało otwarte jeszcze przed kilku miesiącami i dotychczas znalazło w niem nocleg już przeszło 2800 wychodźców. Mieści się ono w dużej kamienicy, nabytej przez P. T. E. w pobliżu dworca kolejowego przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 21 za 132.000 koron. Adaptacye, odnowienie i urządzenie pociągnęły wydatek przeszło 22.000 K, na częściowe pokrycie którego przyznały Towarzystwu subwencye: Sejm w kwocie K 6000, oraz ministerstwo spraw wewn. K 10.000.

Na parterze obok biur Towarzystwa mieszczą się poczekalnie dla wychodźców, oddzielnie dla zamorskich, a oddzielnie dla sezonowych, na pierwszem zaś i drugiem piętrze sypialnie, zawierające sto wygodnie urządzonych łóżek, umywalnie i łazienka. W suterenach znajdują się mieszkania dla służby, pralnie oraz pokój dezynfekcyjny.

Poświęcenia dokonał członek rady nadzorczej P. T. E. ks. poseł. dr Kopyciński w obecności prezesa Towarzystwa dr Hupki oraz członków rady nadzorczej i dyrekcyi. Następujące instytucye reprezentowane były przez swych delegatów: Zarząd Główny Kółek rolniczych przez dr Witolda Lewickiego, Towarzystwo Szkoły Ludowej przez dr Maryana Stempowskiego, Krakowskie Towarzystwo Rolnicze przez prof. J. Nowaka, lwowska Izba handlowa przez dr Stesłowicza, Towarzystwo pielęgnowania nauk społecznych przez swego wiceprezesa dr Caro, oraz dyrekcya krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń przez p. Doermana. Z ramienia krakowskiego magistratu wydelegowany został sekretarz p. Nowicki.

Po dokonanem poświęceniu oraz zwiedzeniu całego schroniska, które na wszystkich obecnych sprawiło jaknajlepsze wrażenie, odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, w którem wziął udział jako zaproszony gość p. dr Caro. Na pierwszym punkcie porządku dziennego było sprawozdanie dyrekcyi z czynności. Dr Jan Kanty Steczkowski przedstawił wyniki dokonanej dokładnej lustracyi ksiąg Towarzystwa i po obszernej dyskusyi na temat stanu finansowego Towarzystwa, jako dotychczasowych prac oraz widoków i programu na najbliższą przyszłość, Rada nadzorcza jednogłośnie uchwaliła wyzić dyrekcyi swe uznanie i podziękowanie za dotychczasową działalność.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej miasta Krakowa, na którem uchwalono projekt regulatywu dostaw i robót gminnych. Również odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej, na którem załatwiono natępsujące sprawy: przyznano zaopatrzenie w drodze łaski wdowie po pomocniku kancelaryjnym magistratu; przyznano dalej kredyt dodatkowy dla dz. I na druki i dla dz. II na zakupno skrawka gruntu dla regulacyi ulicy Kilińskiego. Zezwolono także na utworzenie osobnego funduszu i osobnych ksiąg rachunkowych dla dochodów i wydatków z noweli do ustawy budowlanej. Dla 153 funkcyonaryuszy zakładu czyszczenia miasta Krakowa, przyznano dodatek drożyźniany (3390 kor.) i zezwolono w tym celu na kredyt dodatkowy. Przyjęto dalej do wiadomości sprawozdanie ze szkontrum kasy miejskiej, odbytego 24 listopada b. r. Między 17 petentów rozdzielono tytułem pożyczki z fundacyi Warschauera kwotę 2800 kor. Sprawozdania o zamknięciach rachunkowych z lat dawniejszych przydzielono radcom miejskim Szwarcowi i Pająkowi.

Ruch tramwajowy podczas świąt Bożego Narodzenia ulegnie przerwie. W sobotę od godziny 5 wieczór do niedziel 12 godziny w południe tramwaje nie będą kursowały na żadej linii. W niedzielę od południa zacznie się ruch normalny.

Teatr ludowy. W sobotę wystawiono na deskach sceny ludowej nowy, oryginalny wodewil pt. „Krowoderskie zuchy“. Autorem tego wodewilu, wykonawcą jednej z głównych postaci i benefisantem tego wieczoru był p. Stefan Turski, pracowity reżyser i artysta teatru ludowego.

Wodewil sobotni zyskał zupełny sukces, doskonałem ujęciem typów, dobrze przeprowadzoną akcyą i niezwykle dobrem wyreżyserowaniem. Treść nie wybredna, jednak dobrze podpatrzona z życia przedmiejskiego. Utwór p. Turskiego jest może najlepszym wodewilem oryginalnym, jaki ukazał się w ostatnich latach na scenie ludowej. Wszystko w nim dowodzi, że autor zna dobrze tę sferę przedmieszczańską, która dla ogółu jest naprawdę „tabula rasa“ i umie swoimi artystycznemi obserwacyami zainteresować słuchaczy. Nic dziwnego więc, że sobotnia premiera osiągnęła zupełny sukces, a dowodem tego liczne oklaski i wywoływania autora, któremu jako artyście sceny ludowej i reżyserowi, wręczono bardzo wiele podarków, wieńców i kwiatów.

Wodewil p. Turskiego nie jest także wolny od usterek; przedewszystkiem, jako wesołe widowisko (bo jako takie należy traktować „Krowoderskich zuchów“) posiada akcyę zbyt rozwlekłą. Główny bohater (Felek) niepotrzebnie wyśpiewuje w kupletach morały, a w trzecim i czwartym akcie rezonuje zbyt poważnie jak na murarza. Poza tem należałoby w następnych przedstawieniach złagodzić nieco przejścia ze scen dramatycznych do scen humorystycznych (akt I i III).

Co do wykonawców na pierwszy plan wybił się autor i benefisant, grając z niezrównaną swobodą Feliksa Gzymsika, za co publiczność obdarzyła go rzęsistemi oklaskami.

Następnie p. Kolman, która ma już ustaloną markę jako wykonawczyni ról charakterystycznych, przedstawiła pomysłowo przekupkę jaj. Pani Roland zagrała poprawnie rolę Zosi, z której wydobyła dużo wdzięku i zarysowała ją w całości doskonale. Z personalu męskiego należy wymienić p. Orwida. Jest to młody artysta do ról charakterystycznych, który i tym razem dowiódł, że potrafi wywiązać się dobrze z tak odpowiedzialnej roli, jak starego Gzymsika. Kazika odtworzył wybornie p. Szkudelski. Doskonałym również był p. Czarnowski, jako tchórzliwy mąż i zmuszał swoją niezwykłą grą publiczność do licznych oklasków. Z epizodycznych ról wywiązali się dobrze p. Dębowicz, jako kanalarz miejski, a p. Czermański i Horski, jako kominiarze, przychodzący z kolendą. Tylko p. Kucharski był trochę przesadny w ruchach, grze i mowie. Wina w tem także po części autora, który postaci tej nie przeznaczył odpowiedniej roli w wodewilu. Na ogół wszyscy grali poprawnie. W. K.

Krakowski Bank kredytowy. W sobotę 17 bm. odbyło się w biurze Krakowskiego Banku Kredytowego przy ul. Straszewskiego l. 5 ogólne zgromadzenie członków, zwołane dla dokonania uzupełniającego wyboru jednego członka dyrekcyi. Dyrektorem wybrany został p. Marcin Stuber, emerytowany radca sądowy.

O pracę dla akademików. Od szeregu lat istnieje w Towarzystwie Wzaj. Pom. Uczn. Uniw. Jag. w Krakowie komisya informacyjna, której celem jest pośredniczenie w wyszukiwaniu posad dla niezamożnych akademików, zmuszonych własną pracą zapewnić sobie środki utrzymania. Powołana w tym celu komisya, jak w latach poprzednich tak i w roku bieżącym zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie jej działalności przez zgłaszanie posad guwernerów, korepetytorów, pomocników biurowych i kancelaryjnych i t. d., na które polecać będzie gorliwych i sumiennych kolegów. Wszelkie zgłoszenia i informacye nadsyłać prosimy pod adresem: Kraków, ul. Jabłonowskich 10. Dom akademicki, Komisya informacyjna.

Awantury dorożkarzy. W sobotę popołudniu na zbiegu ulicy Karmelickiej i Granicznej pijany woźnica objeżdżać zaczął po trotoarach ulicą dookoła. Publiczność wyrażała żywe oburzenie na widok tych eksperymentów, tem bardziej, że dorożkarz nieludzko przytem katował konia. Dopiero interwencya policyi położyła kres wybrykom woźnicy, którego aresztowano.

Inny znów dorożkarz, Nr. 80, stojący na stanowisku na rogu ulicy Długiej i Szlaku w niedzielę o godz. 7 wieczór brutalnemi obelgami obsypywał jakichś państwa, którzy w 3 osoby chcieli wsiąść do karetki. Awanturom dorożkarza przysłuchiwał się ze zgorszeniem tłum ludzi.

Dorożkarzom, którym obecnie po podwyższeniu taryfy zbyt dobrze dziać się zaczyna, powinna policya udzielić odpowiedniej admonicyi.

Rabunek. W ubiegłą sobotę około godziny piątej wieczór na handlarza jaj Józefa Wójcika z Grabia, napadł u wylotu ul. Mostowej i placu Wolnica jakiś nieznany drab i chwyciwszy go pod gardło począł dusić, a drugą ręką wykradł mu pulares z 80 koronami i zbiegł. Wczoraj dopiero aresztowano podejrzanego o ten rabunek Romana Waszko, 20-letniego rodem ze Zwierzyńca znanego złodzieja, który w zwracający uwagę sposób rzucał pieniądzmi po szynkach. Jako domniemanego wspólnika przytrzymano 18-letniego Kazimierza Kantorowicza. Sprawców rabunku aresztowano.

Z ulicy Szlak. W sprawie przykrych zajść, których powodem ma być szynk w domu pod l. 45 na ulicy Szlak, gdzie zabawiają się żołnierze, a następnie na ulicy niestosownie się zachowują, otrzymujemy od właściciela owej kamienicy i owego szynku następujące wyjaśnienie:

Szynk przy ulicy Szlak pod l. 45 istnieje już od lat 35 i właściciel jego zawsze skrupulatnie przestrzega wszelkich przepisów. Żołnierze uczęszczają do niego, ale w dnie powszednie muszą wracać do koszar przed godz. 9 wieczór, zaś w niedziele i święta szynk, mimo konsensu do g. 11 w nocy, zamykany jest z reguły już o godz. 10 i żołnierze opuszczają go o tej porze, o ile mają pozwolenie na powrót do koszar po godz. 9 wieczór. Nie tylko w szynku, ale i w pobliżu mojej kamienicy przestrzegam porządku, a za to, co na dalszej drodze się dzieje, nie mogę brać na siebie odpowiedzialności, tem więcej, że ulicą Szlak wracają żołnierze z całego miasta do koszar arcyks. Rudolfa, przyczem zdarza się, że grupa podchmielonych dopuszcza się wybryków. Tego nie można chyba kłaść na karb właściciela szynku i domu pod l. 45. Upraszając uprzejmie o łaskawe pomieszczenie niniejszego wyjaśnienia, łączę wyrazy głębokiego szacunku — Maurycy Rose.

Kradzież zegara. Wczoraj po południu do sklepu zegarmistrza Holika przy ulicy Mikołajskiej weszło dwóch młodzieńców i w sprytny sposób skradli wiszący na ścianie zegar. Spostrzegłszy to właściciel sklepu wybiegł za uciekającymi i przytrzymał jednego z nich, 22 letniego Józefa Figlarza z Łęga. Drugi zbiegł.

Kradzież śledzi. Wczoraj aresztowano Stefana Radomskiego, 32-letniego robotnika, który na szkodę Józefy Nowak, handlarki, skradł pół beczki śledzi i chciał je wspólnie z drugim sprzedawać.

Bitka na Krowodrzy. Wczoraj w nocy wszczęła się bitka na Krowodrzy między tamtejszymi łobuzami, a braćmi Antonim i Andrzejem Majkami, zwanymi powszechnie Dziubkami. Wezwano agenta, ale obie strony w zawziętości napadły na stróża bezpieczeństwa publicznego i pobiły go. Awanturnicy zbiegli.

Terminator złodziejem. Introligator Tymkow, zamieszkały przy placu Dominikańskim, doniósł do policyi, że uczeń jego Tomasz Szydłowski, ukradłszy mu 70 koron i koledze swojemu książeczkę, opiewającą na nazwisko Maryana Biońskiego — zbiegł.

Wypadek. Dziś rano wstrzymano ruch tramwajowy przeszło pół godziny na linii Most—Podgórski—Dworzec i Park krakowski, wskutek zawalenia się wozu z ciężkim ładunkiem kamieni u wylotu plant przy ul. Dietlowskiej. Ciężkie kamienie spadły na szyny tramwajowe tak, że trzeba było dłuższego czasu do uprzątnięcia toru.

Echa aresztowania. Jak stwierdzono, aresztowani Władysław Wodecki i Michał Ćwik, których odstawiono w tych dniach do sądu karnego, dokonali licznych włamań przy ul. Retoryka, Felicyanek, Powiślu, na Dębnikach, Zwierzyńcu i Podgórzu i cztery śmiałe włamania w Wadowicach. Kradli oni gotówkę, ubrania, kosztowności i co im tylko wpadło pod rękę. „Pod telegrafem“ znajduje się jeszcze kilkanaście przedmiotów, pochodzących z tych włamań, a nie rozpoznanych przez właścicieli, jak: pierścionek złoty z monogramem P. K., złoty kolczyk z brylantem, a drugi z turkusem.

Z kraju.

Starosta Polak-wrogiem Polaków. Piszą nam z Frysztatu na Śląsku: Jedyny na Śląsku starosta Polak, p. Bobowski, coraz jaskrawiej wykazuje, że dba bardzo o silny przyrost w okręgu swoim Czechów. Przy nominacyach komisarzy spisowych zamianował niemal wszędzie w gminach mieszanych, komisarzami agitatorów czeskich, jakoby jedynie bezstronnych. W gminach przeważnie polskich znowu zamianował komisarzy rządowych niemieckich, ponieważ polskim komisarzom nie wierzy. Nic dziwnego, że na tle tych i innych jeszcze „bezstronnych“ zarządzeń i czynów starosty Bobowskiego, widzi się wśród Polaków rozgoryczenie. Udała się też do niego deputacya z Dziećmorowic z prośbą, aby skoro komisarzami zamianowani zostali tacy szowiniści czescy, jak Antończyk i Szedy, pozwolił Polakom na zamianowanie przynajmniej jednego męża zaufania. Starosta wybuchnął gniewem na to żądanie deputacyi. W Rychwałdzie znowu pan starosta nie wierząc Polakom, zamianował komisarzy swoich, odsyłając deputacyę ze skargą do Opawy. Podobnie rzecz się miała z deputacyami z Orłowej, Karwiny, Łaz i t. d. Interwencya osobista posła Kunickiego spełzła na niczem, gdyż — własne słowo p. Bobowskiego — „Komisarze czescy bezstronnie spis przeprowadzą“. Interwencya Koła Koła polskiego u władz wyższych wydaje się konieczną.

Bochnia, 19 grudnia. Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 6 lutego 1911. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgowa najpóźniej do dnia 30 stycznia 1911.

Tarnów, 18 grudnia. (Wynalazek. — „Poradnik ogrodniczy“).

P. Henryk Skąpski, inżynier leśnictwa w Tarnowie, o którego wynalazku „autometrze“ donosiła „Nowa Reforma“ przed niedawnym czasem, wynalazł przyrząd mierniczy, nazwany „reduktorem“, polegający na tem, że przy pomiarze gruntu zwykłą taśmą mierniczą mierzy się odrazu długość poziomu. Przyrząd ma format mały, kieszonkowy; przyrządem celuje się w kierunku kąta nachylenia terenu, a na skali instrumentu odczytuje się długość poziomu. Przyrząd ten szczególnie nadaje się do terenu górzystego, gdzie dotychczasowy pomiar taśmą i redukowanie do poziomu było bardzo uciążliwe i niedokładne. Dnia 17 b. m. kilku inżynierów tarnowskich i z okolicy robiło próby z „reduktorem“ p. Skąpskiego i uznało go za bardzo wygodny i potrzebny dla wszystkich geometrów, zwłaszcza cywilnych i techników kultury. P. Skąpski uzyskał już ochronę prawną na swój wynalazek i w najbliższej przyszłości otwiera fabrykę tego przyrządu, jak również innych przyrządów mierniczych np. „autometru“.

Wychodzący w Tarnowie „Poradnik ogrodniczy“ zawiera w numerze grudniowym bardzo aktualne i popularne artykuły jak „Ułatwienie w sadzeniu drzew“ Karczewskiego, „Wczesna hodowla szparagów“ Maciaszka, „Pędzenie bzów w doniczkach“ Józefika“, „Wierzba“ Białoboka, „O rozsiewaniu nasion roślinnych przez zwierzęta i człowieka“ Radwańskiego itd.

Grybów, 15 grudnia. (T. S. L. Wybory. Poczta). W naszem życiu zapanowało pewne ożywienie, szczególnie od czasu powstania Koła T. S. L. Rozpoczęło ono kurs dla dorosłych analfabetów za usilnem staraniem jego członków, zwłaszcza prezesa, przy życzliwem poparciu miejscowego duchowieństwa pod kierunkiem ks. Solaka i nauczyciela p. Piszczkiewicza. — Nadto założyło Towarzystwo kilka czytelń w powiecie, i postanowiło nadal prowadzić wykłady popularne.

Z początkiem listopada odbyły się wybory do Rady powiatowej wśród silnego rozgorączkowania stronnictw. Wybrano głównie osoby z poglądami demokratycznemi i ludowemi, którzy zapewne potrafią zająć się nieco troskliwiej powiatem — zwłaszcza jego drogami, pozostawiającemi jeszcze wiele do życzenia. Przeprowadzono także wybory do Rady gminnej.

W końcu należy zaznaczyć, że z winy urzędników bankowych w Wiedniu, widocznie samych Niemców, którzy niemiłosiernie przekręcają nazwiska polskie, odbiorcy tutejsi otrzymują częstokroć pieniądze z Ameryki o 2 tygodnie później, gdyż taki przekaz musi wracać do korekty. Powinna w to wglądnąć dyrekcya poczt.

Tarnobrzeg, 17 grudnia. (Uroczysty wieczór.) Staraniem Kółka dramatycznego tutejszej czytelni mieszczańskiej odbył się w niedzielę 4 grudnia b. r. uroczysty wieczór ku uczczeniu poety ludowego Tarnobrzeżanina, Ferdynanda Kurasia. — Salę Towarzystwa wypełniła po brzegi miejscowa inteligencya i mieszczaństwo oraz liczni włościanie z okolicy. Przybył również zaproszony przez komitet poeta z matką i córkami. Wieczór rozpoczął p. Zygmunt Kolasiński odczytem zatytułowanym „Życie i twórczość Ferdynanda Kurasia“. Miłe nadzwyczaj wrażenie zrobiły dwie następne deklamacye utworów Kurasia, wygłoszone z odczuciem i przejęciem. W drugiej części wieczoru odegrano obrazek ludowy A. Ładnowskidgo, ze śpiewami tańcami p. t. „Wesele na Prądniku“. Obrazek ten z muzyką A. Wrońskiego, odegrany z wielką poprawnością, stanowił dla zebranej publiczności miłą niespodziankę. Na szczególne uznanie zasługują wykonawcy ról: „Basi“ (p. Z. Hesslowa), „Zosi“ (p. M. Kowalska“), „Organisty“ (p. B. Kolasiński), „Piórki“ (p. A. Niemiec) i inni. Czysty dochód przeznaczono na dar narodowy w postaci zagrody dla poety F. Kurasia.

Stary Sącz, 15 grudnia. Niedawno pożegnaliśmy tu zacnego nauczyciela p. Michała Lubeckiego, który objął obecnie stałą posadę w Zakopanem. Jako wzorowy nauczyciel, pracując przy tutejszej szkole przez kilka lat, zyskał sobie miłość i szacunek wśród dziatwy szkolnej i u wszystkich, którzy mieli z nim do czynienia. Mając egzamina, prowadził wzorową klasę, w której ćwiczyli się kandydaci tutejszego seminaryum nauczycielskiego, a przywiązanie, jakie zdobył, prowadziło nasze zastępy publiczności na stacyę kolejową, aby go pożegnać.

Sambor, 19 grudnia. (Z rady gminnej. — Wieczory uroczyste. — Wystawa gwiazdkowa). Powoli przygotowują się wybory do rady gminnej, mającej się z nowym rokiem odnowić. Wybory odbędą się w marcu roku przyszłego. W reprezentacyi miejskiej zaszła obecnie ta zmiana, że w miejsce adw. dr Rogalskiego, który zrezygnował z godności wiceburmistrza, wybrany został przemysłowiec tutejszy p. Alojzy Horwath, wnoszący na to stanowisko gorącą chęć służenia miastu na podstawie dokładnej znajomości stosunków i ludzi.

W ostatnich tygodniach mieliśmy tutaj cały szereg wieczorków, obchodów i koncertów. Najsamprzód poranek powstania listopadowego, urządzony przez uczenice pryw. żeńsk. seminaryum nauczycielskiego, następnie wieczór ku czci ś. p. Maryi Konopnickiej, staraniem T. S. L., wreszcie ostatni wieczór Szopenowski, przy współudziale sił artystycznych lwowskich. Programy tych wieczorów były istotnie piękne i umiejętnie zestawione, niestety udział publiczności w nich był mizerny.

Tak samo bardzo skąpo zapełniła publiczność salę Sokoła na koncercie biegłego w swojej sztuce skrzypka A. Kreisla i jego córki, rokującej piękne nadzieje, 16-letniej pianistki; natomiast względami publiczności cieszyła się wystawa gwiazdkowa przemysłu krajowego, urządzona przez tutejsze Towarzystwo pomocy przemysłowej. Wystawa odbywała się w pięknej sali Rady powiatowej przez cały tydzień. Zwiedziło ją blisko tysiąc osób. Wystawione okazy przemysłu krajowego miały duży odbyt. Cel wystawy został osiągnięty w stosunku do publiczności, która się z wyrobami krajowymi bliżej zapoznała, co do kupców zaś, pod tym względem pozostała prawie bez znaczenia. Świat kupiecki, szczególnie kupcy żydowscy, jej nie odwiedzili i jak nie sprowadzali dotychczas, tak i nadal sprowadzać artykułów ze źródeł krajowych nie będą, chyba aż ich do tego zmusi organizacya bojkotowa.

Brody, 17 grudnia. (Uroczyste wieczory. — Ku czci trzech wieszczów. — Sąd obwodowy). Staraniem polskich towarzystw odbyły się ostatniemi dniami dwa wieczory celem uczczenia powstania listopadowego w „Gwieździe“ i w Towarzystwie muzycznem. Wieczory te miały znaczne powodzenie. W Tow. muz. odegrano z wielkiem powodzeniem „Warszawiankę“.

Uczniowie wyższego gimnazyum urządzili ku czci trzech wieszczów poranek dla młodzieży niższego gimnazyum, a wieczorem dla wyższych klas i zaproszonych gości. Program wypełniły deklamacye, śpiew, gra na skrzypcach, fortepianie i III część „Dziadów“.

Tutejsi adwokaci rozpoczęli akcyę o kreowanie w Brodach sądu obwodowego.

---

danie to, jak wszystkie utwory zasłużonego autora, zaleca się żywem i barwnem przedstawieniem tła dziejowego wielkiej wojny 1812 roku i rozgrywających się na niem przygód wojennych młodego chłopca Prymasa Podoskiego z pod Warszawy, biorącego udział w napoleońskiej kampanii w charakterze dobosza a później porucznika. Opis bitwy pod Berezyną i odwrotu z pod Moskwy jest kulminacyjnym punktem tego opowiadania, które znajdzie niewątpliwie równą popularność jak wszystkie prawie dawniejsze opowieści historyczne Przyborowskiego, tak skwapliwie i gorączkowo przez młodzież czytywane. Książkę zdobią ładne illustracye St. Kozłowskiego.

Dla dzieci od lat 8 do 12 niezmiernie sympatyczną książkę przygotowała p. Zofia Rogoszowa. Tytuł jej „Dziecinny dwór“, (Kraków, Gebethner i S-ka); treścią jej jest obraz życia codziennego gromadki dzieci obywatelskiej rodziny Prawdziców. W ośmiu rozdziałach zręcznie i bardzo pedagogicznie, z dużą dozą uczucia i znajomością psychologii duszy dziecięcej napisana powieść przynosi szereg obrazów z życia dworu wiejskiego, malujących kolejno radości, troski i smutki sześciorga dziatwy, zmuszonych z powodu choroby matki i wyjazdu ojca pocieszać się różnemi rozrywkami i zadowalać towarzystwem panny Róży, bony bardzo zacnej i do dzieci przywiązanej. Wszystko, co życie niesie, co zająć może umysł młodociany, co wstrząsa dziecięcem sercem i wyobraźnią, zostało w sposób dydaktyczny, a mimo to zajmujący wprowadzone do powieści. — Utwór to niezmiernie sympatyczny, opracowany z pewną znajomością wskazań pedagogicznych i szkoda tylko, że autorka czasami zapomina, że pisze dla małych dzieci i daje zbyt drobiazgowe opisy przyrody, na czem t[...] sam wątek powieści. Książkę zdobią oryginalne rysunki, zastosowane do stylu i sposobu traktowania linii rysunkowej przez małe dzieci. Jest to ciekawa próba metody, której skuteczność i celowość możnaby zakwestyonować. Gdyby książka, czego nie kwestyonujemy, doczekać się miała drugiego wydania, możnaby autorce doradzić pewne skrócenia celem zwiększenia przejrzystości kompozycyi.

Pośrednio i okolicznościowo do gwiazdkowego plonu zaliczyć można nowe wydanie jednej z najznakomitszych powieści polskich wogóle, a najcelniejszej w dorobku nieodżałowanego Adolfa Dygasińskiego p. t. „Gody życia“. Przygotowała je zapobiegliwa firma Michała Arcta w Warszawie, przyoblekając w wytworną i wysoce artystyczną szatę edytorską. Powieść ta, przepyszny hymn na cześć życia i jego radości, na cześć ojczystego kraju i duszy polskiej, przepojony jakimś dziwnym czarem, kojarzącym się z wzniosłą poezyą, była jednem z ostatnich dzieł Dygasińskiego, w którem talent jego skrystalizował się w zupełności i dał belletrystyce polskiej jeden z najcenniejszych klejnotów. Doskonałe kartony, illustrujące tekst „Godów życia“, pełne smaku ich odbicie, ładny format i druk, zalecają ze wszech miar tę książkę, jako upominek gwiazdkowy dla starszych.

Reasumując sprawozdanie z tegorocznego plonu gwiazdkowego, można wskazać, że w wielkiej ilości nowych publikacyj przedewszystkiem wysuwają się na czoło bajki A. Domańskiej i W. Sieroszewskiego, „Cudowna podróż“ Selmy Lagerlöf i Przyborowskiego „Grunwald“ i „Berezyna“. W. Pr.

Ze świata.

Proces o tajne związki. Proces wytoczony dwudziestu kilku mieszkańcom wsi Czarkowa pod Kościanem w W. Ks. Poznańskiem, o rzekome knowania rewolucyjne, których dopuścić się mieli jako członkowie polskiego Towarzystwa śpiewu (!) „Cecylia", skończył się dla oskarżonych wyjątkowo korzystnie. Wobec zupełnego braku dowodów, sąd ogłosił wyrok, zwalniający wszystkich oskarżonych od tego zarzutu. Natomiast czterech członków wydziału Towarzystwa skazano za wykroczenie przeciw § 18 ustawy o stowarzyszeniach (za niezgłoszenie towarzystwa do policyi w czasie, gdy zamienione zostało na polityczne) na 20 marek grzywny. Wnioski o nałożenie kosztów obrony kasie państwowej i o zwrot wydatków, wynikłych dla oskarżonych z procesu, nie zostały uwzględnione.

Pieniężną więc stratę poniosą oni znaczną, ale przynajmniej minęło ich więzienie.

Teatr „Kukiełek" w Warszawie. Wzorem Monachium, które pierwsze otworzyło teatr maryonetek, prowadzony w duchu narodowym, otrzymała i Warszawa nową scenę. Założył ją znany malarz esteta i literat p. Maryan Dienstl z Krakowa. Teatrzyk mieści się w domu l. 112 przy ul. Marszałkowskiej. Urządzony i ozdobiony z wielkim smakiem artystycznym czyni wrażenie jak najsympatyczniejsze. Szczególnie ładnie wygląda scenka w ramach o stylu doryckim. Tosamo odnieść można do strony dekoracyjnej i kostyumowej.

Repertuar nowoczesny uwzględnia na równi zabytki naszej literatury dramatycznej wieków dawnych z najnowszemi zjawiskami w dziedzinie scenicznej literatury I tak np. w ostatnim programie widniały:

Scena rejowskiej „Rozprawy między panem wójtem a plebanem", prześliczny wiersz Lenartowicza „Zachwycenie" ilustrowany cudną muzyczką Elertowicza, dalej fragmenty z opery Rostworowskiego „Wesele" (Wyspiańskiego) — a obok tych komiczne scenki i operetki, nakoniec bajki.

Kierownik artystyczny, p. Dienstl, pragnie stworzyć dla teatru „Kukiełek" repertuar własny, specyalny. Gdy mu się powiedzie, wówczas Warszawa śmiało chlubić się będzie mogła swą najmniejszą sceną, jak chlubi się Monachium i Niemcy całe teatrzykiem Pozzi'ego.

Samobójstwo żony hr. Metternicha. Z Wiednia telefonują:

Znana aktorka, p. Walentin, żona aresztowanego za oszustwa hr. Metternicha, usiłowała popełnić wczoraj samobójstwo. Dowiedziawszy się, że mąż nie prędko wypuszczony będzie na wolność, przecięła sobie scyzorykiem żyły lewej ręki. Stan p. Walentin jest poważny.

Bandytyzm w Londynie. W piątek tuż przed północą w pobliżu City londyńskiej rozegrał się krwawy dramat, który przypomina głośne zajścia w Tottenham, gdzie dwaj bandyci z Litwy dopuścili się w biały dzień rabunku, a następnie po stoczeniu zaciekłej walki z policyą polegli od jej strzałów. Piątkowy dramat krwawy ma być równie dziełem emigrantów z Rosyi. Dwaj mężczyźni, wedle innej wersyi, mężczyzna i kobieta przebrana za mężczyznę, wypadli z pewnego domu w sąsiedztwie ulicy Houndsditch, a zatrzymani przez policyantów, położyli jednego policyanta trupem, drugiego zranili śmiertelnie, a trzech mniej lub więcej ciężko strzałami z browningów. Ulica Houndsditch, należąca jeszcze do City, jest siedzibą sklepów galanteryjnych i jubilerskich, w których mali kupcy zaopatrują się w towary i wyroby złotnicze. Tutaj znajduje się sklep jubilerski Harvisa z zapasami wartości około pół miliona koron. Tył domu tego przytyka do kamienicy, której front wychodzi na ulicę Cutlerstreet, a w której przed kilku tygodniami jakiś mężczyzna i kobieta wynajęli pomieszkanie. Ludzie ci przy pomocy innych towarzyszy pracowali nad tunelem do sklepu Harvisa, celem obrabowania go.

Policya wedle jednej wersyi została o tem zawiadomiona, wedle drugiej policyanci w krytycznej nocy słyszeli szmer i słyszeli bandytów, którzy wypadli z kryjówki i po stoczeniu opisanej walki zniknęli. Jeden z tych bandytów umarł w domu przy ulicy Grovestreet. Nazwisko jego jest Goldstein czy Levy. Policya uwięziła tam 5 mężczyzn i 3 kobiety, wypuściła jednakże wszystkich na wolność z wyjątkiem Róży Selińskiej, garbatej dziewczyny żydowskiej z Królestwa Polskiego. Selińska twierdzi, że pielęgnowała rannego Goldsteina w pokoju swojej przyjaciółki. Ta przyjaciółka zupełnie jest obcą sprawie. Wedle opowiadania Selińskiej do pokoju wnieśli jacyś mężczyźni rannego Goldsteina i złożyli go na łóżku. Selińska i przyjaciółka chciały z sąsiedniego pokoju wejść, ale owi mężczyźni przytrzymali drzwi. Gdy później obie kobiety weszły do sypialni, spostrzegły w niej już tylko rannego. Wezwany lekarz Bernstein założył mu na ranę opatrunek. Przyjaciółka Selińskiej tak była wzruszona, że poszła spać do pomieszkania Selińskiej, która w domu swej przyjaciółki została przy rannym. Opowiadanie to zawiera szczegóły nieprawdopodobne, ale policya sądzi, że Selińska, przynajmniej bezpośrednio, nie brała udziału w opisanym planie rabunku.

Z Londynu telegrafują: Sprawy włamania do magazynu jubilera Harrisa dotąd nie wyjaśniono. Policya stwierdziła, że jeden z aresztowanych za udział w tem włamaniu, nie podał swego prawdziwego nazwiska.

Policya jest na tropie trzech innych bandytów i aresztowała już ich dwie kochanki. Zdaniem policyi, bandyci ci są terorystami rosyjskimi.

Podróż Cooka. Z Kopenhagi telegrafują: „Politiken" ogłasza artykuł Cooka o jego wyprawie do bieguna północnego. Cook dowodzi w tym artykule, że działał w dobrej wierze, oświadczając, iż był na biegunie północnym.

Na pomnik T. Kościuszki złożył dzisiaj w adm. „N. Reformy" p. Kl. Dębicki książeczkę oszczędności Banku hipot. na kwotę 50 K zebraną przez Koło Kościuszki T. S. L. w Krakowie.

Składki. Dla przytuliska weteranów z roku 1863 złożyli: Aleksander Sadowski 1 K, Kazimierz Srokowski 1 K, Józef Zakrzewski 1 K i Piotr Pasierbowicz 40 hal. (wszyscy z Liska.)

Z kalendarza. We wtorek 20 grudnia: Bogumiła ż. i Juliusza mm.; we środę 21 grudnia: Tomasza ap. i Seweryna; we czwartek 22 grudnia: Zenona ż. i Honorata mm.

Wschód słońca dnia 21 grudnia o godzinie 7 m. 38, zachód o godzinie 3 min. 38; długość dnia godzin 8 min. 00.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 19 grudnia termometr doszedł od + 4·3 do 5·0 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 20 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 743·7 mm., termometru + 1·0 C.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Paweł I".
We środę: „Paweł I".
We czwartek: „Paweł I".
W piątek: „Paweł I".
W sobotę przedstawienia nie będzie.
W niedzielę: „Paweł I".
W poniedziałek po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Zaczarowane koło".

Repertoar teatru ludowego.

We wtorek: Życie i męka Chrystusa.
We środę: Życie i męka Chrystusa.
We czwartek: Życie i męka Chrystusa.
W piątek i sobotę teatr zamknięty.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We wtorek: P. Wilhelm Feldman: Literatura polska w XIX wieku. Z cyklu: Wiek XIX. (VII wykład.)

Kronika lwowska.

Lwów, 20 grudnia.

Trzydziestolecie pracy aktorskiej. W dniu 4 stycznia odbędzie się w teatrze lwowskim jubileuszowe przedstawienie Ferdynanda Feldmana: „Kupiec wenecki" Szekspira, w którym ulubiony i znakomity artysta-jubilat grać będzie po raz pierwszy we Lwowie rolę Shyloka.

Przebudowa gmachu skarbkowskiego. Wydział krajowy przyjął do zatwierdzającej wiadomości ofertę p. L. Hellera, wniesioną do fundacyi skarbkowskiej w sprawie przebudowania obecnego gmachu skarbkowskiego. Idzie jeszcze tylko o formalne zakończenie układów z władzą opiekuńczą spadkobierców ś. p. Leopolda Lityńskiego, jako obecnych dzierżawców gmachu. Nastąpi to niebawem i w przyszłym roku rozpocznie się przebudowa gmachu skarbkowskiego.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk odbył w sobotę walne zgromadzenie pod przewodnictwem hr. Jana Potockiego. Sekretarz Związku dr Praschil zdał sprawę z dotychczasowej półtoramiesięcznej działalności Związku a dr Westreich odczytał sprawozdanie kasowe. Po przyjęciu tych sprawozdań do wiadomości, uchwalono niektóre zmiany w statucie i przystąpiono do wyborów nowego zarządu, do którego weszli: dr J. Bandrowski, br. Battaglia, dr M. Cercha, hr. A. Gołuchowski, dr F. Kmietowicz, dr K. Krzyżanowski, J. Olszewski, Jan hr. Potocki, dr T. Praschil, A. hr. Stadnicki, dr T. Tertil i dr J. Westreich; jako zastępców członków wybrano: inż. S. Dziewulskiego, dr K. Kadena, K. br. Kruzensterna, dr I. Mazanka, dr J. Zakrzewskiego i dr J. Żychowicza. Kooptowano nadto do zarządu wicesekretarza Izby handlowej dr Łobaczewskiego.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek skarbnika dra Westreicha w sprawie zwrócenia się Związku do wydziału kraj. i sejmu o utworzenie z podatków, wpływających ze zdrojowisk przez lat 10, osobnego funduszu, przeznaczonego wyłącznie na cele asanacyjne zdrojowisk. Również mają zostać na ten cel uchwalone specyalne dodatki do taks kuracyjnych po 1 koronie.

Zaraz po zebraniu ukonstytuował się zarząd Związku. Wybrano jednogłośnie przewodniczącym Jana hr. Potockiego, I. zastępcą dr Krzyżanowskiego, II. zastępcą dra Cerchę, skarbnikiem dra Westreicha, jego zastępcą dr Zakrzewskiego, sekretarzem dra Praschila, jego zastępcą dra Woytkowskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Wesoły chłop".
We czwartek: „Peer Gynt".
W piątek: „Peer Gynt".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Józef Niepołomski.** „W prochu ziemi" powieść. Kraków Gebethner i Ska 1911.

Historya życia, miłości i śmierci pewnego donżuana z prowincyi... Nazywał się dr Żarski i mieszkał w małem miasteczku, dokąd się sprowadził zaraz po ożenieniu się i ukończeniu studyów. Żonę miał Celinę, którą kochał, a oprócz tego trzy kobiety, którym kolejno oddawał serce. Kochał się, aż dostał suchot i umarł. Był bowiem „lubieżnikiem", jak go żona nazywa w chwili zazdrosnego obrzydzenia — erotomanem, jak o nim naprawdę myśli autor w chwilach refleksyi ludzkiej — a demonicznym i niezwyciężonym donżuanem z gestem bohaterów d'Annunzia w intencyi twórczej autora. Intentencya ta jednak okazuje się nie dość twórczą i w wyniku mamy nie wspaniałą, a jednocześnie wyrafinowanio-wytworną epopeję miłosną, jak było zamierzone — lecz poprostu szereg dość luźno powiązanych scen o wybujałym erotyzmie. Opisane są one z nieprzetrawionym i nieświadomym siebie realizmem, który świadczy z jednej strony o braku fantazyi plastycznej autora, a z drugiej o tem, że materyał powieści czerpany był z obserwacyi rzeczywistego życia. I to jest bodaj największą zaletą utworu. Bo zresztą styl jest pospieszny i niedbały, a język, banalny i niepoprawny, naszpikowany prowincyonalizmami i wyrazami z codziennej gwary.

Wydanie książki jest staranne. Okładkę zdobi barwny, acz dość jaskrawy w traktowaniu rysunek.

sm.

— **A. Wierbickaja.** „Motyle" przekład z rosyjskiego. (Biblioteka dzieł wyborowych t. 664). Warszawa 1910.

Z pewnem zdziwieniem spotykamy w starannie prowadzonem wydawnictwie „Biblioteka dzieł wyborowych" z nazwiskiem p. Wierbickiej — trzeciorzędnej pisarki rosyjskiej, której powieści znany krytyk rosyjski, K. Czukowskij — charakteryzuje jako typowe okazy literackiej tandety. Literatura nasza tłumaczona jest do tej pory tak uboga, że przyswajanie jej takich utworów jest nieusprawiedliwionym zgoła luksusem. Wszak nie mamy do tej pory przekładów wielu arcydzieł Tołstoja, Dostojewskiego, Gogola, Turgenjewa..., z któremi przedewszystkiem warto byłoby zapoznać publiczność polską.

Oba przetłumaczone w obecnym tomie utwory — „Jour fixe" i „Motyle" mają wszystkie cechy charakterystyczne metody pisarskiej p. Wierbickiej. Wszystko tu tonie w beznadziejnej płytkości światopoglądu i banalności stylu. „Motyle" mają nadto śmieszną pretensyę naśladowania salonowo-psychologicznych nastrojów Bourgeta, a jest ta próba o tyle niższą od swego wzoru, o ile prawdziwie-rosyjska p. Wierbickaja jest niższa w technice pisarskiej od francuskiego pisarza.

sm.

— **„Tygodnik Ilustrowany"** przesłał swoim czytelnikom niezwykle zajmujący, pełen bogatej i żywotnej treści numer gwiazdkowy, poświęcony w całości Warszawie, zarówno w części ilustracyjnyj, jak i literackiej. Pierwszą wypełniają widoki ulic, placów i gmachów syreniego ogrodu, odtworzone pendzlem i ołówkiem takich artystów, jak A. Piotrowski, T. Cieślewski, St. Sawiczewski, M. Barwicki, (niezmiernie ciekawe sienie i odrzwia Starej Warszawy), a prócz tego wizerunki fotograficzne, ilustrujące Starą i nową Warszawę. Ogółem przeszło 70 ilustracyj w numerze. Na czele tego pamiątkowego zeszytu widnieje świetnem piórem skreślony, głęboko wzruszający artykuł Bolesława Prusa, p. t. „Miasto zahypnotyzowane". Z. Dębicki kreśli promienną kartę z przyszłości „Marzenie poety", Edward Słoński daje wzruszający fragment „Na zawsze", poeta Starej Warszawy, a przez nią i Polski całej, Or-Ot, daje piękny wiersz p t. „Wspomnienia", Aleksander Kraushar kreśli kartkę z przeszłości (o Michale Gugenmusie, zegarmistrzu warszawskim), Henryk Galle przypomina o najstarszej Warszawie, Władysław Bukowiński w podniosłych strofach żegna ukochane miasto, Wiktor Gomulicki pisze o „Kątach warszawskich", a C. Jankowski o „Nowej Warszawie", „Kartki ze wspomnień katorżnika" Sz. Tokarzewskiego, oraz zwykłe działy uzupełniają ten zeszyt.

— **Nowe książki:**

Benedykt Hertz: Bajki i satyry. Warszawa 1911. G. Centnerszwer.

Henryk Zbierzchowski: Pająk i inne nowele. Lwów 1911. Nakładem Towarzystwa wydawniczego.

Władysław Kozicki: Wolne duchy. Dramat karnawałowy w 3 aktach. Lwów 1911. Nakładem Tow. wydawniczego.

Ignacy Paderewski: O Szopenie. Lwów 1911. Nakładem Tow. wydawniczego.

Jestto głośna mowa wypowiedziana przez Paderewskiego we Lwowie na obchodzie stulecia urodzin Chopina. Jako wykwit głębokiej myśli i doskonale ujętej syntezy ducha narodowego, mowa ta zalicza się do najprzedniejszych, jakie się u nas pojawiły w dobie obecnej. Obiegła ona całą prasę polską, przyjęta z zachwytem przez ogół polski.

Prentice Mulford: Sztuka życia, czyli rady przeciw śmieci. Wydanie drugie. Lwów. 1911. Nakład księg. Maniszewskiego.

Henryk Mościcki: Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi. Zeszyt IV. Wilno 1910. Cena zeszytu 35 kop.

Katastrofa w Nowym Jorku.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 20 grudnia.)

Nowy Jork. Po wybuchu gazu w zakładach centralnej kolei elektrycznej opatrzyli lekarze 300 osób. Wybuch wyrządził we wszystkich sąsiednich ulicach straszne spustoszenie. Około 5000 szyb wyleciało. Wiele osób siła wybuchu rzuciła o ziemię, również wiele wozów przewróciło się. W mieście zapanował popłoch, wiele kobiet zemdlało.

Nowy Jork. Dzienniki podają, że podczas wybuchu zginęło 13 osób, a 20 odniosło zranienia, pochodzące przeważnie od ułamków szkła. Szkody wynoszą około pół miliona dolarów. — Ciężko rannym udzielali księża na ulicy pociech religijnych.

Okropne skutki.

Nowy Jork. Eksplozya gazu i dynamitu na nowym dworcu centralnym (Zob. numer poranny. Prz. red.) wywołała przerażające skutki. Była ona tak silną, iż myślano z początku, że to trzęsienie ziemi. Kilka osób, jadących w chwili wybuchu tramwajem, wypadło na ulicę — tak silne było wstrząśnienie.

Najbardziej ucierpiał szpital dziecinny, położony naprzeciw dworca. Odłamki szkła wpadły do pokojów i zraniły kilkoro dzieci, wśród których zapanowała straszna panika. Kilkoro dzieci, znajdujących się w niżej położonych pokojach, odniosło ciężkie zranienia; do pokojów tych bowiem wpadły odłamy muru z taką siłą, że **pourywały po prostu tym dzieciom nogi.**

Dwa domy, położone w pobliżu dworca zawaliły się. Pod gruzami znajduje się wiele zwłok. Akcya ratunkowa w toku. Pociągi na nowym dworcu wcale nie kursują. Pociągi, które w chwili eksplozyi były w ruchu, wykoleiły się z powodu wstrząśnienia.

Liczby zabitych i rannych nie można na razie określić. Dotąd wydobyto 20 zwłok; przeszło 200 osób jest rannych.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że przyczyną eksplozyi była wadliwa kostrukcya gazowni, przeznaczonej do zaopatrywania w gaz wagonów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 20 grudnia.

Rokowania o prezesurę Koła.

Wiedeń. Między ludowcami a posłami narodowo-demokratycznymi toczą się od kilku dni rokowania w sprawie ewentualnego objęcia stanowiska prezesa Koła przez pos. Stapińskiego.

Posłuchania ministrów.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i minister spraw wewnętrznych gar. Haerdtl byli wczoraj u cesarza.

Producenci nafty i rząd.

Wiedeń. Związek producentów nafty wyraził gotowość dobrowolnego zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, jeżeli rząd zobowiąże się objąć w najbliższych 5 latach 90.000 cystern surowca. Rząd musiałby wobec tego rozszerzyć odbenzyniarnię w Drohobyczu i zastosować na większą skalę opalanie lokomotyw ropą.

Cesarz i delegacye.

Budapeszt. Jest już pewnem, że cesarz na otwarcie delegacyj nie przyjedzie. Otwarcia delegacyj dokona w zastępstwie cesarza arcyks. Józef. Cesarz przyjedzie do Budapesztu w połowie stycznia.

Cesarz Wilhelm mistykiem.

Berlin. Były kapitan marynarki niemieckiej Hoppelow ogłasza ciekawą broszurę o zapatrywaniach religijnych cesarza Wilhelma. Hoppelow służył dłuższy czas na jachcie cesarskim „Hohenzollern", gdzie miał sposobność słyszeć często kazania cesarza Wilhelma. Otóż Hoppelow opowiada, że cesarz Wilhelm zmienił się w ostatnich latach bardzo znacznie. Podczas gdy przed kilku jeszcze laty publicznie oświadczył, że jest za wolnością myśli, nauki i rozwojem religii, obecnie zupełnie inaczej zapatruje się na te sprawy.

Cesarz Wilhelm skłania się obecnie ku mistycyzmowi i kościołowi katolickiemu. Bawiąc niedawno w klasztorze Benedyktynów w Beuron, podniósł cesarz Wilhelm w swej mowie, że nawet na niekatolików robi nabożeństwo katolickie ogromne wrażenie.

Księża i przysięga przeciw modernizmowi.

Monachium. Kilku profesorów wydziału teologicznego i dziekan tego wydziału w tutejszym uniwersytecie odmówili złożenia przysięgi antimodernistycznej.

Zatarg z Watykanem.

Rzym. Dziś ma tu przybyć ks. Maksymilian saski, jak twierdzą, celem publicznego odwołania swego artykułu. W kołach watykańskich jednak wiadomości tej nie potwierdzają.

Ks. Maksymilian miał w ostatnim czasie kilka zatargów z Watykanem, z powodu skłaniania się ku modernizmowi.

Proces o szpiegostwo.

Lipsk. Jutro rozpocznie się tu przed trybunałem państwowym rozprawa przeciw oficerowi angielskiej marynarki, Brandonowi, i kapitanowi armii angielskiej, Trempsowi, oskarżonym o szpiegostwo.

Oświadczenie hr. Bobrinskiego.

Petersburg. Hr. Bobrinski ścigany — jak wiadomo — listami gończemi przez władze bukowińskie, ogłasza w „Now. Wremieni" list, w którym między innemi pisze:

Uważam za swój obowiązek oświadczyć, że ani na Bukowinie ani w Galicyi nie krytykowałem władz austryackich, ani też nie atakowałem rządu austryackiego. Co się tyczy cesarza, to jako monarchista znam obowiązki wobec monarchy. Ubolewam, że wciągnięto w tę aferę osobę cesarza austryackiego.

Bójka w parlamencie.

Madryt. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przysyło do publicznych scen, w czasie dyskusyi nad sprawą defraudacyj, wykrytych w zarządzie miejskim w Barcelonie Między posłami opozycyjnymi a rządowymi przyszło do bójki.

Dep. Miro zranił republikanina Iglesisa w głowę.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Rzym. Dzienniki uważają przesilenie gabinetowe i ustąpienie premiera Luzzatiego za prawdopodobne. Wczoraj wieczorem powołany został do króla Giolitti. Możliwem jest także rozwiązanie Izby.

Luzzati przedłożył Izbie deputowanych projekt rozszerzenia prawa wyborczego na wszystkich umiejących czytać i pisać. Konserwatyści projekt ten zwalczają.

Rzym. Jak dzienniki donoszą, Rada ministrów zajmowała się wczoraj projektem reformy wyborczej, który obejmuje następujące punkty: Rozszerzenie prawa wyborczego, obowiązek wyborczy i zmiana postanowień o parlamentarnej „incompatibilitas". Projekt przedłożony będzie dzisiaj lub jutro Izbie posłów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy w ciężkim naszym smutku wskutek śmierci Drogiej Żony, Matki i Babki pośpieszyli z wyrażeniem współczucia osobiście, pisemnie, przez złożenie wieńców lub datków na cele dobroczynne, jako też Przewielebnemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu i wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłej, składamy serdeczne, z głębi serca płynące — „Bóg zapłać".

Leon Studziński.
Wanda Pawlikowska z dziećmi.
Zygmuntowie Studzińscy.
9187 **Wr Władysław Studziński.**

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 grudnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·69. Renta majowa 93·65. Renta koronowa węgierska 92·—. Akcye austr. zakł. kred. 669·75 Akcye węg. zakł. kred. 863·—. Akcye Anglobanku 316·50. Akcye Unionbanku 641·50. Akcye Bankvereinu 555·25 Akcye Länderbanku 536·50. Akcye kolei państwowych 755·75. Lombardy 116·25. Akcye fabryki broni 741·50. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 771·—. Rima-Muranyi 672·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2611·—. Losy tureckie 66·50. Ruble 254·20. Akcye galic. Banku hipotecznego —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 19 grudnia. Giełda poranna.

Akcye kredytowe 10·37 Tow. dyskontowe 193·75

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 grudnia.

4-procentowa renta rosyjska 95·05 rb.; premiówka z 1864 roku 453·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 89·45; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 478·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 3·0·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 95·70; 4-proc. listy ziemskie 87·45 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·75 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 91·55 rub.; $4^1/_2$ proc. listy łódzkie 88·35 rub.; akcye miasta Łodzi 506·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 461·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 190·25 rb.; Lilpop 132·75 rb.; Rudzki 730·—; Zawiercie 395·— rb.; Żyrardów 278·— rb.; Putiłów 154·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 19 grudnia.

Pszenica na kwiecień 10·82 do 10·83; pszenica na maj 10·72 do 10·73; pszenica na październik 10·56 do 10·57; żyto na kwiecień 7·76 do 7·77; żyto na październik 7·70 do 7·71; owies na kwiecień 8·34 do 8·35; owies na październik 0·— do 0·—; kukurudza na maj 5·59 do 5·60; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabo; pięknie.

Magazyn nowości

ZIMLER i Ska

Kraków, Rynek Linia A-B

polecają:

Bluzki wizytowe i zimowe, żakiety włóczkowe, kapelusze futrzane, czapki sportowe, żaboty, krawaty, paski, rękawiczki, pończochy, jedwabie, wstążki, torebki, boa, szale wieczorowe.
Wielki wybór. Ceny fabryczne.
8845 6 8 **Towary posezonowe za bezcen.**

Centralne Towarzystwo handlowe
Plac Szczepański l. 6

poleca **na święta towary kolonialne, owoce południowe, wina, koniaki, likiery itp.** po jak najniższych cenach z odpowiednim procentem. 8801 7 10

Na składzie oryginalne masło Litewskie!

Nowość!



Flaszeczka esencyi
25 hal.
wszędzie do nabycia.

Każdy w łatwy sposób może sobie sporządzić
Najlepsze likiery
w różnych odmianach. 8770 2 4

„VITELLIO"
I-sza Gal. Fabryka olejków eter. i esencyi owocowych
Lwów, ulica Na Błonie l. 10.

Magazyn i pracownia

robót ręcznych

pod firmą
SABINA KNÖBEL
w Krakowie, ul. Grodzka 35, I. p.

poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych. — Największy wybór kanw i włóczek oraz najnowszych przyborów do haftu pierwszej jakości. — Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat itp. **Ceny stałe i umiarkowane.** Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. — Zakład rysowniczy na miejscu. — Przyjmę kilka panienek do haftu. 6211 31 48

! WINO !

dalmatyńskie

naturalne czerwone litr po 52 halerze, białe 3-letnie 60 halerzy, wysyła w baryłkach, począwszy od 50 litrów.

Edm. Pauk, skład win Rjeka (Fiume).

Wielkie 5-cio kilogramowe próbki do wyboru po 3 K franko do każdej poczty.

7186 25 30

Kredytu urzędnikom

na spłaty aż do lat 30-tu, udziela „Spółka kredytowa członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie". Korzystać z niego mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, oficyanci, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat. 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki" lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń". Pośrednictwo bezpłatne.
8918 5 12

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 7724 9 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Poszukuje się

biegłego w języku polskim w słowie i piśmie kupca, który, o ile możności, miał w Galicyi interes, jest doświadczony we wszelkich sprawach kupieckich, zupełnie zaufania godny, potrzebny zaraz do czynności podróżnej, zaufania wymagającej. Szczegółowe zgłoszenia pod: **R. K. 88.262·** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń I/1. 9068 2 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfactony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 6716 89 0

SUKNA,

loden y i modne materye na ubrania poleca
Karol Kecian
skład sukna w Humpolcu (Czechy).
Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6025 33 0



OBUWIE oryginalne amerykańskie

z najlepszych firm

Męskie: Hanan & Son, New-York, The Barry Shoe, Brockton Arnold, King Quality Boston.

Damskie: Hanan & Son, New-York, The Aborn Shoe.

Dla młodzieży: Thayer Shoe Boston.
Do polowania i nieprzemakalne: Hanan i Barry.

Poleca w wielkim wyborze

Magazyn Nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, Floryańska 13. 8728 3 3

Marmolada świeża tegoroczna

morelowa	8·50 K	za 5 kg. w ozdobnem, blaszanem wiadrze, franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką.
malinowa bez pestek	8·50 „	
„ z pestkami	7·— „	
wiśniowa	8·— „	
jabłkowa	5·40 „	
melanż bardzo smaczny	4·80 „	

Marmolady nasze polecamy jako nader pożywne i zdrowe i niepowinno ich jako takich w żadnem gospodarstwie domowym zabraknąć.
Brandstädter i Spółka, Fabryka cukrów we Lwowie. 8477 11 0

Świece Apollo

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśnięta jest lira a na boku słowo „Apollo."



7818 5 11

Na Święta! Na Gwiazdkę!
Ilustr. Kucharz Krakowski

dla oszcz. gospodyń — prakt. przepisy do ciast, legumin etc. p. Gruszecką wyd. X. opr. K 4·—
366 obiadów — najlepsza książka kucharska dla domów obywat. opr. . . K 2·—

Dla dzieci — dla młodzieży:

Andersena: Baśnie i pow. z kolor. obr.	K 3·—
Defoe: Robinson Kruzoe z kolor. obr.	K 1·60
Gliński: Pogad. poglądowa kol. tabl.	K 1·50
Jachowicza: Bajki z obr. Kossaka	K 2·—
Krasińskiego: „ ilustr. opr.	K 2·—
Schmida: Sto powiastek z kol. opr.	K 2·40
Stanleya: Wyprawa do Afryki z kol. ryc.	K 4·—
Korsarz: Czerwony Coopera	K 4·—
Wisemana ks.: Fabiola z ilustr. opr.	K 2·40
Życiorysy sławn. Polaków i Polek ilustr.	K 2·50

Za nadesłaniem należ. za przekazem poczt. przesyła księg. nakład **Fab. Himmelblaua w Krakowie** (św. Tomasza 16). 9064 2 3

Przewyborny miód deserowy i leczniczy z kwiecia akacyj (osobliwość węgierską) wysyła w 5 kg. puszkach opłatnie za 8 K za zaliczką **Dr L. Bajor,** właśc. wielkiej hodowli pszczół, **Galgahéviz** (Węgry). 7815 47 50

Poszukuję rządcy

ekonomicznego, począwszy od 1 lutego 1911 r. Wymagane: nie przekroczony 40 rok życia, wyższa szkoła rolnicza, kilkoletnia praktyka w pierwszorzędnych gospodarstwach.

Zgłoszenia nie odpowiadające tym warunkom pozostaną bez odpowiedzi. Oferty należy wnosić tylko z odpisami świadectw. Osobiste zgłoszenia wykluczone. W. Uznański, Czudec, p. loco.
8649 9 10

Lw. 146270/10. 9034 2 3

Rozpisanie dostawy.

Wydział krajowy zamierza rozdać dostawę 19.000 sztuk progów dębowych małego typu i 60.9 m³ dębowych podkładów dla kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert. — Bliższe warunki dostawy umieszczone są w ogłoszeniu „Gazety Lwowskiej"

Lwów, dnia 12 grudnia 1910.
(Przedruk nie będzie płacony).

Pierwszy Galicyjski Zakład pospiesznej naprawy obuwia na poczekaniu

„POŚPIECH"

w Krakowie, ul. Studencka l. 4

urządzony na sposób amerykański, zaopatrzony w maszyny, pędzone motorem elektrycznym

wykonuje na poczekaniu wszelkie naprawy obuwia.

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko i trwale.** — Z zakładem pospiesznej naprawy obuwia połączono

Pracownię obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego

wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu na zamówienia t. j. na miarę i punktualnie.

7911 8 10 *Jan Knapik.*

NA GWIAZDKĘ

największe źródło podarków po cenach bez konkurencyi:

Torebki damskie, skórkowe ręczne, najnowsze wzory.
Paski damskie, parasole i laski z ozdobnemi rączkami.
Kasety pluszowe, skórkowe z przyborami do szycia i na rękawiczki.
Kufry, Nesesery i torby skórkowe z przyborami do podróży.
Portmonety, pugilaresy, etui na papierosy i cygara.
Perfumy, mydła, woda kolońska, pudry, grzebienie.
Krawaty damskie, męskie, rękawiczki i woalki.
Wachlarze gazowe, jedwabne i z piór strusich.
Pledy na auto, szale, woalki, rękawiczki.
Biżuterya francuska, spinki, szpilki i t. p.

8857 4 5

Anastazy Froncz, ulica Floryańska l. 17. Kraków,

Z powodu przebudowy

tymczasowe wejście

do Magazynu bławatnego
A. J. Klippera

od ulicy Siennej (Szara kamienica).

Z tego powodu ceny znacznie zniżone. 8092 7 24

Magazyn rękawiczniczy
pod firmą: **F. LUBAŃSKI**
Kraków, Rynek, wejście od **ulicy św. Anny l. 2.**

8586 4 6

sprzedaje
Rękawiczki zimowe po 80 h., skórkowe kolorowe i balowe po 2 K.



Wielki wybór długich balowych.

Używane długie przerabia się, nadstawia kunsztownie i czyści w tym samym dniu.

Kaftaniki i pantalony z zamszowej skórki na zimę, tańsze niż Jägery i. t. d.

Plac Maryacki

Karol Czaplicki

jubiler, Plac Maryacki 1.

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność o otwarciu swej filii w Rynku gł. l. 7. Oba magazyny zaopatrzone w najgustowniejsze towary. Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. — Reperacye uskutecznia się bardzo szybko i dokładnie. 9085 3 5

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje lub przyjmuje w zamian.

Rynek gł. 7.

Kupiec z Ks. Poznańskiego

z doświadczeniem handlowem, obeznany ze stosunkami w Galicyi, poszukuje posady do kantoru, jako zastępca szefa, albo do podróży. Przyjmie także zastępstwo którego z domów handl. lub przemysł. w kraju lub zagranicą. Udział nie wykluczony, szukający gotów również objąć interes. Zgłoszenia pod lit. **C. K. 99.** Gollantsch i/Posen, postlagernd. 9032 2 3

Bieliznę Damską
i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 6793 13 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Praktyczna nowość! Wyrób krajowy! Praktyczna nowość!

FERRUGINOL

w kawałkach po 12 hal., 15 hal. i 20 hal.

Najnowszy środek do czyszczenia metali, zamiast szmirglowego płótna, szmirglowego papieru i pasty do metali.

Rzecz zgrabna i trwała, a więc tania. Rzecz zgrabna i trwała, a więc tania.

Wyrabia fabryka gumy do wycierania (Radyrki), laków do pieczętowania i masy francuskiej do podłóg 8668 3 10

M. Thorna w Krakowie, ulica Gazowa l. 8.

Do nabycia we wszystkich handlach materyałów, żelaza i papieru. Główny zastępca dla Galicyi i Bukowiny **Ignacy Nüssenfeld w Krakowie, Zielona 16.**



Bruksela 1910: Grand Prix.

Drallego

złudzenie

w

latarni morskiej

krople kwiecia bez alkoholu ::

Wystarcza atom

Lewkonie, fiołki, róże, bez, wistarya (jap. glycyna).

Cudne, łudząco jakby naturalne.

Oryginał i wzór wszelkich perfum bez alkoholu.

Cena: Fiołki 5·—, wistarya 4·50. Inne zapachy 4·—.

JERZY DRALLE
Fabryka na Austro-Węgry:
8205 **Podmokly n. Ł.** 4 4

Kominy fabryczne

buduje
Inż. Roman Z. Ciesielski
Kraków ---- Garncarska 14.
Telefon 1079.

8148 8 0

Wystawa gwiazdkowa!
Wstęp bez obowiązku kupna.

Wielki wybór w kasetach z mydłami, perfumeryą, grzebieniami i farbami. Przybory do wypalania, malowania i robót pilsneckowych. Sanki, Narty, Huśtawki

Ozdoby na drzewko! Nowości!

Ceny niskie! Esencye do robienia wódek i likierów. **Ceny niskie!**

Sporn i Spółka, Kraków
ul. Floryańska 14. Hotel pod Różą

Figol Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Składy we wszystkich aptekach. 6997 35 50

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, Rynek 36

poleca na **GWIAZDKĘ**

dla młodzieży wydawnictwa M. ARCTA i inne z obrazkami i oprawne.

Reprodukcye malarzy polskich

Albumy Sztuki polskiej

ALBUMY Böcklina, Lenbacha i t. d.

NUTY ozd. opr. Beethovena, Liszta, Chopina i t. d.

WSZELKIE WYDAWNICTWA OZDOBNE

POWIEŚCI, POEZYE w języku polskim, niemieckim, francuskim

PRZYBORY naukowe (Globusy, mapy i t. p.). 9052 2 2

Katalogi gratis i franko.

Bardzo obfite, a przystępne

Źródło podarków

oryginalnych, najwspanialszych rzeczy praktycznych i luksusowych, artystycznych wyrobów.

Jedyny w Galicyi magazyn artykułów **bezpośrednio** sprowadzonych **z Japonii, Chin, Turcyi, Indyj,** przeszło **5000** okazów mieszczący jak: makaty, parawany, story, firanki, inkrustowane taburety i meble z Damaszku, kimona, szale, paski, klamry, torebki, spinki, broszki, łańcuszki, portfele, kasetki, wazony, przybory do pisania i palenia, serwisy jap. na herbatę i kawę i t. d. i t. d. 8658 9 10

Magazyn oryent. Dr. Nieć i Ska, Kraków, Rynek 13.

XXVI.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Syndykatu rolniczego

dawniej

Związku handlowego Kółek rolniczych

w Krakowie

odbędzie się **w dniu 29 grudnia 1910 r.** o godzinie 3 po południu w lokalu Syndykatu rolniczego w Krakowie, plac Szczepański l. 6 I. p. z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego Zebrania członków;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności oraz ze stanu interesów i stosunków prawnych stowarzyszenia.
3. Zmiana statutu, a w szczególności postanowień §§ 1, 3, 4, 6, 12—14, 16, 17, 20, 22, 25—27, 30—36, 38—44, 47—54;
4. Upoważnienie dla dawnej Rady nadzorczej do sprawowania czynności urzędowych i do uporządkowania stosunków prawnych stowarzyszenia aż do ukonstytuowania się nowej Rady na podstawie zmienionego statutu wybrać się mającej.

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są po myśli § 25 statutu wszyscy członkowie stowarzyszenia, którzy wpłacili przynajmniej jeden udział w kwocie K 100. — Osoby prawnicze (stowarzyszenia, instytucye i zakłady publiczne) biorą udział przez delegatów, zaopatrzonych w legitymacye.

Kraków, dnia 18 grudnia 1910 r. 9117

Dr Napoleon Cybulski m. p.

Pierwszorzędna czeska fabryka maszyn rolniczych **poszukuje dla zachodniej Galicyi**

Generalnego zastępcy

mającego dobre stosunki i rutynę do sprzedaży maszyn do żniwa w Galicyi już rozpowszechnionych. Zgłoszenia listowne przyjmuje adm. „N. Reformy" pod znakiem **„Maszyny 9112".** 9112 1 1

Rzecz zdumiewająca! Rozdajemy 1500 koron w nagrodach i gotówką!

Za rozwiązanie znajdującego się obok obrazka przeznaczyliśmy wymienioną wyżej kwotę. Każdy, kto znajdzie handlarza i pomaluje go, otrzyma zegarek męski lub damski wartości 20 K lub na życzenie **gotówką 15 K.** Warunek, żeby ubiegający się o tę nagrodę przesłał zazamówienie na wyborną **„Fortuna Portemonnaie"** i dołączył **należytość** za nią 1·20 K w znaczkach listowych lub przekazem. Po nadejściu rozwiązań nastąpi rozdanie nagród. Wszelkie przesyłki adresować do **„Metropole Hungaria" A. Hackenberg, Budapest, Hernád-utca 27.** 9109 1 0



Nazwisko Miejsce Ulica

Szewska 15.

Z dniem 1 grudnia otworzony został **handel papieru** pod firmą 8764 5 8

B. AKER

najtańszy handel papieru, przyborów biurowych, szkolnych, galanteryi, papierów listowych w największym wyborze, codzienne nowości kart artystycznych i widokowych. **B. AKER**

Szewska 15.

Szewska 15. Szewska 15.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Filia w Krakowie

ulica Wiślna l. 4. Telefon Nr. 1191.

Eskontuje weksle i dewizy Stowarzyszeń.

Załatwia inkaso i przekazy na wszystkie miejscowości Galicyi, Królestwa Polskiego i Księstwa Poznańskiego, tudzież na wszystkie większe miasta Europy.

Kupuje i sprzedaje krajowe papiery wartościowe, ruble i marki po dokładnym kursie dziennym.

Realizuje kupony i wylosowane papiery wartościowe krajowe bez prowizyi i kosztów.

Przyjmuje do przechowania i zarządu depozyty wartościowe.

Przyjmuje WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI na książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący i oprocentowuje je zależnie od umowy i terminu wypowiedzenia 8938 2 3

po $4\frac{1}{4}$, $4\frac{1}{2}$, $4\frac{3}{4}$ %.

Kwoty do koron 5000 wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank.

Udziela informacyi w sprawach korzystnej lokacyi kapitałów bezinteresownie.

Biura otwarte od 9—1 przed poł. i od 3—5 po poł.

8957 3 0

Żytnia z 1893 r.

(Whisky Krajowe) Gorzelni Dóbr Brzezie

poleca handel J. Wentzla w Krakowie.

Pierwszy skład w Krakowie

a jedyny w Galicyi, sprowadzający towary **bezpośrednio** z Chin, Japonii, Turcyi, Indyj i Rosyi. — Największy wybór praktycznych przedmiotów artystycznych na podarki, od najskromniejszych do najwspanialszych po cenach prawdziwie najtańszych, o czem P. T. Publiczność może się przekonać, zwiedzając mazazyn bez obowiązku kupowania. — **Skład wyborów chińskich, japońskich oraz herbaty i samowarów.** 9093 3 6

A. Lisowski

„Fortuna"

Kraków, Sukiennice 23 (naprzeciw ul. Szewskiej).

Do sprzedania

maszyna ręczna, krawiecka, dubeltówka, samowar większy, i różne meble używane. Najtaniej nabywać można przy ul. św. Jana l. 14, sklep Kraków. 8986 6 10

Ludwik Lazar

jeneralne zastępstwo arcyksiążęcego browaru w Żywcu, główny skład i sprzedaż piwa żywieckiego beczkowego i flaszkowego 8782 3 5

w Krakowie, ul. św. Anny l. 3 i w dzielnicy XVI. (Łobzów). Telefon 423.

Specyalnie urządzone chłodnie, lodownie, hale i maszyny do napełniania piwa do flaszek posiada w dzielnicy XVI. (Łobzów)

Ludwik Alfred Aksmann

przeniósł

Biuro maszyn do pisania

23 - - Kraków, Szewska - - 23

Telefon 922 (1522). 8618 9 10

Koniak!

franc. marki „Delaroche & Co"

b. dobry, gładki wytrawny, starszy

*	wielka flaszka K	3·20	mała	1·80
***	„ „ „	4·40	„	2·40
Fin Champ	„ „ „	5·60	„	3·20

8653 **od 1896 r. istn. firma** 9 10

Dr. Nieć i Ska

Kraków, Rynek 13.

Sznur pereł, kolczyki brylantowe

wiele biżuteryi damskiej i męskiej, gronostaje, płaszczyki balowe, suknie, koronki, wachlarze **po cenach licytacyjnych do sprzedania w**

Publicznej hali Aukcyjnej, Rynek 16.

9075 3 3

Który

zakład wychowawczy lub t. p. instytucya zechciałaby przyjąć lekkie zatrudnienie domowe, mogące przynieść początkowo do 200 K mies. Zgłoszenia pod **R. R.** poste rest. **Kraków.** 9083 2 3

!Herbata!

chińska i cejlońska, **prosto** sprowadzana, świeży zbiór, przewyborna mieszanka, **wysoce aromatyczna znakomita w smaku i b. dobrze naciągająca:**

Nr. 3 Melange ⅛ funta . . . . —·66

Inne gatunki za ⅛ f. od —·40 do 1·25

8652 **od 1896 istn. firma** 9 11

Dr. Nieć i Ska

Kraków, Rynek 13.

Z powodu zwinięcia interesu

sprzedaje

póki zapas starczy, świeże, modne

Futra

gotowe, oraz skórki w wielkim wyborze.

!! Ceny okazyjne !!

Polecam uwadze łaskawej publiczności tę

!! niezwykłą sposobność !!

zaopatrzenia się w towar tani a doborowy. 8731 5 10

Skład futer

A. Mirisch

Kraków, Grodzka 20 I. p.

I. piętro Na Gwiazdkę! I. piętro

Rynek 41, wejście od ul. św. Jana 2

!! taniej niż wszędzie !!

Bieliznę męzką, damską, stołową, chusteczki do nosa, trykoty, pończochy, skarpetki, halki, szlafroki, matynki, krawatki w wielkim wyborze — poleca 9094 2 5

Józef Nachner i Ska w Krakowie.

Na żądanie Szanownej Publiczności

Warszawski Teatr Kinematograficzny

przedstawiać będzie **w niedzielę** 18 grudnia od godziny 11 rano do 2 popoł., a w poniedziałek 19, wtorek 20, środa 21, czwartek 22 i w piątek 23, od godziny 4 popoł. do godziny 10 wieczór wspaniały, nigdzie niewidziany, przepysznie kolorowany film 1½ klm. długi p. t.:

Życie i męka Chrystusa.

Treść obrazów na afiszach i programach.

CENY MIEJSC: Krzesło w loży po K 1·20, miejsca siedzące bez wyjątku po 60 halerzy, miejsce stojące 40 halerzy, młodzież szkolna i wojskowi na miejscach siedzących płacą 50 halerzy, na miejscach stojących 30 halerzy. 8993 10 0

:: :: **Początek cyklu obrazów co półtorej godziny** :: ::

Sala Teatru Ludowego, ulica Rajska.

Gąbki, szczotki i grzebienie

poleca najtaniej w wielkim wyborze **Stefan Porębski** Kraków **Rynek 32.**

Apteka

z domem murowanym w środkowej Galicyi zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Łodygowskiego w Żywcu. 9107 1 3

Mleczarnia „ZDROWIE"

narożnik Floryańskiej i św. Tomasza. Przyjmuje zamówienia świąteczne na ciastle, przekładańce, babki i wszelkie ciasta drożdżowe, zrobione po domowemu, które sprzedaje także gotowe w dniach przedświątecznych w wielkim wyborze i po cenach bardzo niskich. 9098 1 4

Poszukuje się nauczycielki

do języka francuskiego i angielskiego (6 godzin tygodniowo). Zgłoszenia wraz z podaniem warunków uprasza się przesyłać pod „R." poste restante Kraków. 9121 1 3

Do wynajęcia zaraz:

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, elektryka; 2 pokoje, kuchnia; 1 sklep. Podgórze, ul. Lwowska 33. 9108 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 9008 5 0

Fryzyerka

poleca się do domów. H. D., Topolowa, Mleczarnia Łuczanowicka. 9070 1 3

Cukiernia i restauracya

bardzo dobrze się rentująca, z powodu stosunków familijnych jest do sprzedania. Wiadomość: Leon Bruch, ulica Cicha 18, Przemyśl. 9110 1 4

Ogrodnika

zdolnego, poleca firma **E. Freegego w Krakowie.** 9119 1 3

W okolicy Zatora

sprzeda około 200 m.³ dębów na pniu hurtem lub ściętych i na kloce wyrznięty ch na metry i masy Zarząd dóbr w Kopytówce, p. Brzeźnica. 9101 1 3

Zdolna fryzyerka

po długoletniej praktyce w Monachium i Wiedniu, poleca się P. T. Paniom. Uprasza o łaskawe zgłoszenia: Feldmanowa, ul. Dietlowska l. 17. 9114

Mechanik-maszynista

egzaminowany, obznajomiony z maszynami różnego systemu i ze światłem elektrycznem, który przez dłuższy czas pracował w dużych fabrykach i większych majątkach ziemskich, poszukuje posady. Adres: Leon Czerwiński w Balicach pod Krakowem. 9105 1 2

10 lub 15.000 koron

jest do umieszczenia na II hipotekę kamienicy w Krakowie od 1 stycznia 1911. Wyjaśnień udzieli z grzeczności biuro archit. B. Torbego, ul. Straszewskiego l. 11, tel. 697, od 9—10 lub od 3—4. 9080 2 2

R. Ditmar

Kraków, Rynek główny 22.

naprzeciw odwachu.

Skład lamp - - - szkła porcelany i fajansów

poleca

lampy naftowe z palnikami zwykłemi, spirytusowemi i naftowemi żarowemi.

Świeczniki elektryczne, zastawy szklanne i porcelanowe stołowe, Granitową porcelanę.

Wielki wybór garniturów na umywalnie.

NAFTA

cesarska, salonowa i zwykła, z dostawą do domu począwszy od 5 litrów. 8629 6 10

Reim i Spółka, Kraków, Rynek L. 37 A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

(Cenniki darmo i opłatnie. — 2 razy dziennie wysyłki pocztowe.)

PERFUMY z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, najmodniejsze zapachy. Wody do włosów. Wody, Pasty i Proszki do zębów. Glicerynę płynną i w tubkach zgęszczoną przeciw pękaniu skóry. Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder tłusty „Mimoza". Mydło benzoesowo-glicerynowe w laskach sztuka 50 h.

Grzebienie — Szczotki — Lustra

Proszek perłowy toalet. DOSTALA. Środki do czyszczenia plam. Schampoo-Tarsol, środek antiseptyczny i wysoce hygieniczny do mycia głowy, również do pielęgnowania włosów.

Środki wawelicowe do konserwowania zębów Bartmańskiego.

Podeszwy wkładkowe — Kalosze rosyjskie — Gumki pod obcasy.

Rurki do włosów. Maszynki spirytusowe do rozgrzewania tychże. Pędzle i mydelniczki do golenia. Kompletne aparaty do golenia „Gillet". Paski do ostrzenia brzytew.

Gąbki toaletowe. — Wanny i miednice gumowe składane. Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała.

Środki do kadzenia. Salt americain i Lewender. Woń szpilkowych lasów. — Trociczki itp.

Aparaty i Preparaty do upiększania twarzy, rąk i palców, jakoteż środki hygieniczno-kosmetyczne do pielęgnowania włosów, polecone przez Lecznicę kosmetyczną Dra L. Lustra. 8942

PERFUMY. francuskie na wagę.

Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm.
Mydła przetłuszczone Malinowskiego.
Mydła kwiatowe karton 6 sztuk **K 1.**
Mydła toaletowe za 1 kg. K 1·80.
Saszetki do bielizny w różnych zapachach.
Farby na włosy.

NARTY, Laski do Nart.

SANKI sportowe.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie

poleca jako odpowiedni podarek na **Gwiazdkę** dla pań i panien polskich nową książkę **Adama Szymańskiego** (autora Szkiców)

AKSINJA

Opowiadanie z życia Moskiewskiej Lechii.

Cena 2 korony. 8975 3 4

Torty Zakopiańskie

specyalność Cukierni Józefa Dzięciołowskiego, poleca na święta od 6 koron. Zamówienia do 20 b. m. uskuteczniam odwrotną pocztą

Józef Dzięciołowski w Nowym Sączu. 9022 3 3

Zakopane, róg Nowotarskiej i Sienkiewicza.

Pensyonat dawna Pietrkowianka.

Pokoje duże, ciepłe i słoneczne. Korytarze ogrzewane. Leżalnia południowa, uważana za jedną z najlepszych przez PP. Lekarzy. Willa położona na wzgórzu, zdala od innych domów. Kuchnia starannie prowadzona. Opieka dla słabych troskliwa. Chorych obłożnie nie przyjmuje się. Pianino na miejscu. — Ceny przystępne. 8909 3 3

Bazar cukrowy

Rynek główny 17.

w przechodniej kamienicy na ulicę Bracką. 8632 8 10

Na gwiazdkę! ----- Powiastki dla dzieci!

Wigilia Bożego Narodzenia w Tatrach. Ostatni Król Nauryturiski. Przygody Jadwini.

Sprzedaż w księgarni Wojnara, ul. Szewska i na dworcu kolei przy sprzedaży książek. 9088 2 2

Sprowadzane engros z Kobe

Japońskie

jedwabie, kauko, krepy, crêpe de Chine, na damskie kostiumy wieczorowe i balowe suknie, szlafroki, matynki, bluzki, dalej słynne w Anglii i Francyi rozpowszechnione „Cotton-crêpe" białe i kolorowe na męską i damską bieliznę, oryg. „pyjama" w wielkim wyborze i po oryginalnych cenach

8655 poleca 8 0

Magazyn oryent. Dr Nieć i Ska Kraków, Rynek 13.

Cukiernia

(przeniesiona) pod firmą

Zyg. Majewski Ska, ulica Karmelicka 13.

poleca na święta:

Torty, Strucle puste i nadziewane, serniki, makowniki i babki.

W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór znanych z dobroci różnych, domowych ciast świątecznych, mak tarty, masa migdałowa, orzechowa przyprawiana. — Przyjmuje się mak do tarcia na maszynie. 8897 3 3

Znane z dobroci

DROŻDŻE

prasowane, poleca

Kazimierz Ogorzały

8673 (dawniej J. Nagiel) 7 10

Kraków, ulica Szczepańska l. 11.

Główne zastępstwo firmy:

Ad. Ig. Mauthner i Syn w Wiedniu.

Pensyonat „Cracovia"

Szpitalna 19,

wynajmuje pokoje dziennie i miesięcznie. Obiady w domu i na miasto. 8761 7 10

„Odznaczona medalami"

Parowa dystylarnia wódek zdrowotnych

8660 pod firmą 3 5

Edward Urban

w Krakowie, ul. Wiślna l. 1

poleca przy nadchodzących Świętach **najprzedniejsze:** likiery, rosolisy, nalewki owocowe i wódki we wszystkich gatunkach. **Posiada na składzie oryginalne stare Koniaki Dubois Lizzée i Menkowa, Rumy i Araki angielskie, Śliwowicę i. t. d.** Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

J. PŁONKA, ul. Szewska 4

NOWOŚĆ! ze świeczącemi cyferblatami zegarki i budziki kieszonkowe „Eterna", paryskie ścienne mahoniowe — oraz zegarki Patek Philippe, Badollet, Mermod, Longines. Schaffhausen, Zenith, Roskopf, Omega i inne bardzo tanie na podarki. 8786 5 10

L. 2855. 9104 1 3

Ogłoszenie.

Gmina miasta Myślenic ma do sprzedania w pięknem położeniu „na Górnym Kamieńcu" budynek murowany wraz z placem, na którym stoi, i otoczeniem.

Mający chęć zakupna takowego, zechcą się zgłosić w Magistracie i podać ofertę.

Myślenice, dnia 9 grudnia 1910.

Burmistrz: **Dr Klakurka.**

Na Gwiazdkę!!

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca:

Humoreski, Nowele Adama Grzymały Siedleckiego:

„Galerya moich bliźnich"

cena kor. 3.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8956 3 3

Kto miał sposobność słyszeć patefon, marzy o posiadaniu go i nie spocznie, póki go nie nabędzie. Kto już posiada, dziwi się, że mógł dotąd żyć bez niego i że nieświadomie pozbawiał się jednej z największych radości i okrasy życia. Dlatego spieszcie po

Patefon - - - - - - **do głównego składu w Krakowie, ulica Szewska 10**

(gdzie go oglądać można bez zobowiązania do kupna) a życim waszemu dodacie jeden rok więcej. — Cenniki darmo i opłatnie. Przerabia się gramofony na system Pathé ili tylko przez dodanie membrany. 7887 7 12

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek 16 u wylotu **ulicy Grodzkiej**

poleca w wielkim wyborze

Świeczniki elektryczne.
Lampy naftowe i spirytusowe.
Porcelana zwykła i zbytkowna.
Szkło francuskie i czeskie. 8575 3 3
Srebro „Christofla".
Herbata.

Firma istnieje od r. 1866. **Telefon 1148.**

Na Święta i Karnawał

poleca

A. Hawełka w Krakowie

ces. król. Dostawca Dworów

Ryby morskie Turboty, Sole, Szterlety, **Homary,** Langusty, Krewetki, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy i Galarety z wszelkich ryb.** Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz **Łososie i Pstrągi złociste, Sigi.** — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, **Kaplony, Pulardy** styryjskie, tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny, Pasztety z ryb, **Szynki praskie.** — **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i **Calville francuskie.** Owoce francuskie „**Fruits assortis glacés**", **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże.** — **Miód** w plastrach i słojach, **Bakalie,** Haława, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały, Ponczową esencyę, **Likiery holenderskie i francuskie,** Starą **żytniówkę** i **Starkę litewską.** — **Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie.** 8780 3 4

Wysyłki na prowincyę odwrotnie. **Telegramy: Hawełka, Kraków.**

Już otworzony został **Magazyn towarów modnych,** konfekcyi damskiej i dziecięcej :::

przy ul. Jagiellońskiej l. 5 (róg ul. Szewskiej).

Sprzedaje wszelkie towary jak: bluzki, halki, bieliznę męzką i damską, trykoty i t. d. **po bajecznie tanich cenach.**

8376 12 15 **R. Czopp.**

!Śliwowica!

oryginalna bośniacka i syrmijska, pędzona w Sarajewie ze słynnych bośn. śliwek 8654 9 10

z lat 1898—1908

Nr 1 wielka flaszka 1·90 K mała 1·—
Nr 3 w. flasz. (litr.) 3·70 K m. (½) 2·10

od 1896 r. istn. firma

Dr. Nieć i Ska, Kraków, Rynek 13.

Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych

F. Wójcikiewicz i S-ka w Krakowie

Wolnica 3 (róg ul. Bożego Ciała).

Polski fason sztućców srebrnych 13 próby, także stosowne kasety po przystępnych cenach. Sztućce najsilniej srebrzone, cały srebro chińskie, fasony gładkie, okrągłe skrzypcowe i zakopiańskie, lekki fason ozdobny. — Po cenach zniżonych do połowy. 8306 12 12

Urzędnik biurowy

do prowadzenia ksiąg i korespondencyi polsko-niemieckiej, znajdzie posadę w większem biurze technicznem. Zgłoszenia pod **„Fach 93".** 9044 2 3

Dzierżawa

200 morgów, dobrej ziemi, w bardzo wysokiej kulturze, w zachodniej Galicyi, zbyt wszelkich produktów na miejscu, do odstąpienia. Zgłoszenia pod **A. P. 309.** poste restante **Kraków.** 9006 3 3

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1911 r.

2 mieszkania na I. i II. piętrze

przy ul. św. Marka l. 27,

po 4 pokoje, przedpokoju, kuchni, łazienki, klozety. Strychy i piwnice osobne. Także oddzielnie lub razem na

Zakład przemysłowy lub biura

odpowiednie.

Tamże: mały sklep od frontu i suterena w podwórzu. 8954 4 10

Wiadomość w sklepie firmy Markus, Szpitalna 18, lub u właściciela, Starowiślna 19, I p., od 4—7 wieczór.

Najlepsze

instrumenty muzyczne

sprzedaje z poręczeniem

Józef Tichy w Ołomuńcu

ul. Franciszka Józefa 12.

Przy kapelach znajdujące się instrumenty z wadami wymieniam chętnie na nastrojone lub przyjmuję do naprawy i strojenia. P. T. Stowarzyszeniom lub Związkom studenckim sprzedaję chętnie na miesięczne spłaty za poręką i obejmuję nieograniczoną odpowiedzialność za każdy instrument. — Firma słowiańska! 7932 23 0

Stały ryczałt

i osobną prowizyę przyznaje się zastępcom za pozyskanie ubezpieczeń życiowych i posagowych dla austryackiego Towarzystwa. Najlepsza sposobność dla rutynowanych agentów, nauczycieli, urzędników, sekretarzy gmin, rewizorów bydła, emerytów, do uzyskania znacznego dochodu. 9001 2 2

Dokładne oferty z podaniem wieku i zajęcia pod **„Biuro asekuracyjne", Lwów,** Brajerowska 8.

!Dywany perskie!

na posadzki, ściany, zarzuty na otomany, dywaniki przed i na łóżka, kilimy, portyery karamanie, modlitewniki, jedwabniki — w wyborze **kilku tysięcy sztuk,** zakupione engros w Konstantynopolu **po najniższych w Austryi cenach,** według umowy spłacalne w ratach od 6—18 miesięcy — poleca

8656 **Magazyn oryent. Dr Nieć i Ska Kraków, Rynek 13.** 8 10

Najwyższe odznaczenia światowe!

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea"

pod własną marką ochronną „**Palma**", importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiolk.-złote K 1·20 za 125 gr, K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

ces. i król. Dostawca Dworów Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni opust. 9067 2 6

Wina Węgierskie - Hegyaljskie

szlachetne

przewożone z własnych winnic nie podrożały

pomimo niepomyślnych zbiorów.

Następnie polecam:

Wina Francuskie

białe i czerwone,

Madeyre, Malaga, Cosnaki

tylko francuskie pierwszorzędnych

8972 marek. 3 6

Juliusz Grosse

w Krakowie

Rynek - Pałac Spiski.

Choroby płuc, kaszel, krztusiec, influencę, nieżyty leczą lekarze

SIROLIN „Roche"

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy cierpiący, na dłużej trwający kaszel. Gdyż lepiej jest zapobiegać chorobom, aniżeli je leczyć.
2. Osoby z przewlekłemi nieżytami oskrzeli, które leczy się Siroliną.
3. Astmatycy, doznający znacznej ulgi przez Sirolinę.
4. Dzieci skrofuliczne z obrzękami gruczołów, nieżytami oczu i nosa etc., u których Sirolina na całe odżywienie wpływa znakomicie. 771 9 9

Należy żądać wyraźnie Siroliny w opakowaniu oryginalnem „Roche" i odrzucać stanowczo naśladownictwa i t. zw. przetwory zastępcze. (Po lecenia lekarskie).

F. Hoffmann-La Roche & Co., Wien III/1, Neulinggasse 11

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.